

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 143.000
z dostawą do domu M 150.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 150.000
Za granicą . . . M 200.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

5.000 Młk

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 1500 M., w nadesłaniach i nekrologii 4200 M., w kronice, repertuar dział gospodarczy paski w tekście 7200 M., po kronice 5500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 11.000 M. Za jedno słowo drobnych ogłoszeniach 900 M., dla poszukujących pracy 500 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 3.800.000 M. Cała str. w części tekstowej 8.000.000 M. Cała str. pierwsza pod nagł. 11.000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Zucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Przed nową kadencją Sejmu.

Za parę dni Sejm ma rozpocząć swą zimową kadencję. Z tonu prasy lewicowej widać, że stronnictwa radykalne rozpoczną natychmiast gwałtowny atak na rząd i popierająca go większość. Najbliższe posiedzenia Sejmu zapelnia ostre, namiętne polemiki. A jednocześnie za kulisami Sejmu z różnych stron idą będą usilne zabiegi o rozbitcie porozumienia stronnictw większości rządowej.

Lewica jednak nie ma dostatecznej liczebnej siły, by przeprowadzić wotum nieufności przeciwko rządowi. A nadzieje jego przeciwników na zerwanie porozumienia przez któreś ze skoalizowanych stronnictw są co najmniej mocno przedwczesne.

Rząd ma przed sobą dość czasu, by zamierzoną sanację skarbu i naprawę administracji przeprowadzić. I niewątpliwie pomimo ataków opozycji, znajdzie zawsze większość zarówno dla redukcji wydatków jak i dla zapewnienia dostatecznych ku zrównoważeniu budżetu dochodów skarbu państwa.

Może więc pracować, nie oglądając się co chwila, czy mu jutro już nie zbraknie już poparcia Sejmu. Nawet, gdyby siły poszczególnych jego członków, przedwcześnie się zużyły, jest on w stanie w każdej chwili zastąpić ich nowymi ludźmi bez obawy wywołania przez to głębszego kryzysu rządowego. Bo obecna większość rządowa ma charakter kompromisu stronnictw, zawartego dla przeprowadzenia określonych programowych ich postulatów, a nie osobistego porozumienia dających do tek ministerjalnych przewodów parlamentarnych.

Byłe stronnictwa większości nie dały się zahipnotyzować krzykiem opozycji o bankructwie ich programu, nie straciły spokoju nerwowego pod wpływem demagogicznych wystąpień agitacji lewicy i pozostawiły rządowi całą inicjatywę zarządzeń ustawodawczych i administracyjnych, potrzebnych dla przeprowadzenia zadań, których się podjął, a przedłożenia ustaw i rozporządzenia rządowe były dobrze przezmyślane, konsekwentne i celowe — rząd Witosa trwać będzie tak długo, jak sam zechce.

Z tego powinna zżadać sobie sprawę opinia narodowa i nie przejmować się nazbyt zapowiedziami lewicy kryzysu parlamentarnego czy rządowego.

Natomiast należy i w klubach sejmowych i w organizacjach politycznych stronnictw narodowych wziąć się intensywnie do opracowania ostatecznego, szczegółowego programu: 1) organizacji samorządów, 2) zespolenia kresów z narodowym terytorjum polskiem.

W poglądach na oba te zagadnienia są jeszcze pewne różnice. Różnice te muszą być co prędzej wyrównane. Dalej bowiem ani w zakresie spraw samorządowych, ani w polityce kresowej nie podobna żyć przewzorstami.

Pozostawiając rządowi całkowicie inicjatywę w rzeczach naprawy skarbu i administracji — stronnictwa narodowe powinny obecnie swą myśl i pracę

skierować przede wszystkim ku ustaleniu jednolitego we wszystkich szczegółach poglądu na organizację samorządów i kierunek polskiej polityki kresowej.

Jeżeli Sejm w nadchodzącej zimowej

kadencji da należyte rozwiązanie tych, równie jak konstytucja decydujących o przyszłości Rzpltej zagadnień — spełni on całkowicie swe na dziś zadanie.

Stanisław Grabski.

Koniec przesilenia rządowego w Niemczech.

Wielka koalicja rządowa utworzona.

Wiedeń. (PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina pod datą 6 bm. Rokowania w sprawie odnowienia wielkiej koalicji, prowadzone wczoraj w nocy, zakończyły się o północy porozumieniem. Socjalni demokraci zdecydowali się ponieść ofiarę w osobie ministra Hilferdinga oraz okazali skłonność do kompromisu w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Utworzenie wielkiej koalicji zależeć będzie obecnie od tego, czy i jak daleko niemiecka partja ludowa zgodzi się na formułę kompromisową w sprawie ustawy o czasie pracy.

doki w tym względzie są pomyślnie. Sejm Rzeszy ma się zebrać dziś o godzinie 14. Kanclerz sądzi, że do tego czasu będzie mógł przedstawić nowy gabinet.

Berlin. (PAT.) Na konferencji między frakcyjnej, która obradowała dziś w nocy wspólnie z ministrem pracy nad sprawą 8-godzinnego dnia pracy, przy szło o godz. 3 rano do porozumienia co do formuły, którą kanclerz będzie się kierował w swoim oświadczeniu w Reichstagu w tej sprawie.

Drugi gabinet Stresemanna.

Berlin. (PAT.) Wolff. Nowy gabinet ma skład następujący: Kanclerz dr. Stresemann, który zarazem obajmie spr. zagraniczne, minister dla odbudowy Schmidt, sprawy wewn. Zolmann, finansse dr. Luther, gospodarka dr. Koeth, praca dr. Brauns, sprawiedliwość dr. Redlich, komunikacja Oeser, obradzone terytoria Fuchs. Ministerstwo aprowizacji nie jest jeszcze obsadzone.

Wiedeń. (PAT.) „W. Allg. Ztg.“ donosi z Berlina pod datą 6 bm. Nowy gabinet przedstawi się prawdopodobnie dziś o godz. 15 na posiedzeniu Sejmu Rzeszy. Po oświadczeniu rządu nastąpi zaraz dyskusja polityczna, a następnie dyskusja nad ustawą upoważniającą. Uchodzi za pewne, że nowy gabinet uzyska votum ułności znaczną większością głosów.

Posiedzenie Reichstagu.

Berlin. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 3 popołudniu. Kanclerz Stresemann w wygłoszonym przemówieniu podkreślił raz jeszcze powody zaniechania biernego oporu, do czego rząd był zmuszony, chociaż z wielkim sceptycyzmem myślano o możliwości nawiązania chary nie dla dogodzenia Poincarému lecz dlatego, że zgodne to było z interesem narodu niemieckiego. Obecnie jedynym możliwym rozwiązaniem problemu odszkodowań jest porozumienie Niemiec z wszystkimi mocarstwami sprzymierzonymi. W dalszym ciągu swej mowy kanclerz stwierdził, że na wszystkie oferty Niemcy nie otrzymały odpowiedzi od Ententy, mimo że dość często ujawniały dobrą wolę, a nawet nie otrzymały odpowiedzi od Anglii na memorandum swoje z 7 stycznia. Dopiero bezwzględna zgoda na rozstrzygnięcie przez międzynarodowy trybunał rozjemczy, ostateczność, której można było wymagać od narodu niemieckiego jako objawu samozaparcia, zdolała stworzyć podstawę rokowań z sojusznikami. Obecnie Francja musi dać

dowód, że istotnie nie dąży do aneksji. Niemiecką jest ziemia, niemieckim jest kraj, niemiecka władza w tym kraju — mówił kanclerz; tak jest i tak zawsze pozostanie. Przechodząc do omawiania spraw dotyczących polityki wewnętrznej, kanclerz wyraził przekonanie, że byłaby fałszywą taktyką wygrywania Rzeszy przeciw Bawarii, z którą Rzesza musi wspólnie pracować. Ulgi podatkowe dla poszczególnych krajów nie mogą być brane w rachubę. Kraje te musiałyby wziąć samę odpowiedzialność za wydatki, a do tego musiałyby mieć własne źródła dochodów podatkowych.

Sprawa reformy walutowej będzie mogła być dopiero wtedy rozwiązana, gdy nastąpi uzdrowienie gospodarcze.

W dalszym ciągu kanclerz zwrócił się do robotników z apelem, ażeby wzmagali wydajność swojej pracy przez dbrowolne umowy, albo w razie potrzeby na zarządzenia władz.

Nakoniec kanclerz zauważył, że stan wyjątkowy został wprowadzony w celu zwalczania prądów zagrażających państwu i będzie w sposób jak najbardziej stanowczy zastosowany.

Z DNIA.

KONFERENCJA U PREZYDENTA.

Warszawa. (Tel. wł.) 6. października. Prezydent Rzpltej p. Wojciechowski, który przybył dziś rano ze Spawy, przyjął Min. spraw zagr. p. Seydę i Min. spraw wewn. p. Kiernika.

PREZYDJUM KLUBU ZLN. NA NOWY OKRES PARLAMENTARNY.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu ZLN. wybrano prezydium klubu na nowy okres parlamentarny. Zachowano skład dotychczasowy a prezesem Kozickim, wiceprezesami Hanusiewiczem i Szebeką, zastępcami Konstantym Kowalewskim i Jerzym Zdziechowskim.

PRZECIWKO STRAJKOM.

Kraków. (AW.) Związek urzędników województwa krakowskiego, wobec pojawienia się hasła strajkowych, uchwalił zabrać głos publiczny z zapewnieniem, że urzędnicy państwowi przekładając dobro Ojczyzny ponad osobiste względy, zostaną wierni swym obowiązkom. Z całym zaufaniem oddają byt swój w ręce rządu i Sejmu ro-

siały zachwycić powołaniami państwa.

Warszawa. (PAT.) Pracownicy państwowi poszczególnych urzędów wojewódzkich na prowincji oraz w poszczególnych ministerstwach stolicy obradowali ostatnio w swoich zrzeszeniach wewnętrznych nad swoimi sprawami zawodowymi. Na zebraniach tych przyjęto rezolucje oświadczające się bezwzględnie przeciw wszelkim próbom terroru i strajku urzędniczego. Na wypadek, gdyby Centralny Związek pracowników państwowych usiłował, mimo przeprowadzić uchwałę strajkową, zrzeszenia poszczególnych urzędów wojewódzkich i ministerstw oświadczyły, że ze związku wystąpią. Oświadczenie powyższe objęły niektóre wspomniane organizacje urzędnicze w formie odczw do ogółu kolegów.

WALORYZACJA PODATKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 6. października. Dzisiaj popołudniu odbyła się pod przewodnictwem ministra Kucharskiego konferencja w sprawie waloryzacji podatków. Ustalono brzmienie odnosnych ustaw i rozporządzeń a Rada Ministrów będzie je prawdopodobnie już jutro rozpatrywała.

Rada Ministrów, która będzie obradować jutro o godz. 6-tej wiecz. omawiać będzie między innymi statut Ministerstwa Robót Publicznych.

DELEGACI FINLANDJI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 6. października. Dziś przybyli do Warszawy delegaci Finlandji do międzynarodowego biura pracy pp. Mannio, Näs i Pykko główny inspektor fabryczny. Zatrzymali się oni w Warszawie w drodze do Genewy na piątą konferencję pracy, w celu odbycia tu narad przedwstępnych z przedstawicielami Polski.

Lloyd George o zwycięstwie Poincarego.

Na łamach „Nouv. Fr. Presse” p. Dawid Lloyd George wobec kapitulacji Niemiec oświadcza przede wszystkim że wytrwałość, jaką Niemcy wykazały, podtrzymując aż tak długo bierny opór w Zagł. Ruhry, napawa zdumieniem i podziwem. A następnie, zastanawia się nad tem, czem się skończy niemiecka kapitulacja: porozumieniem czy chaosem. I chaos całkowity zdaje się mu być prawdopodobniejszy.

A to z powodu stanowiska Poincarego, który zmierza konsekwentnie nie do ugody z Niemcami ale do ich zniszczenia. P. Poincare musi się tu jednak liczyć z dwoma opiniami Francji, z których każda kieruje się innymi motywami, i do innych zmierza celów. Pierwsza z nich jest opinią Francji narodowej, która chce utrwalenia politycznej przewagi Francji w Europie i dla której odszkodowania są tylko środkiem i pozorem. Druga jest opinią Francji burżuazyjnej, która chce wydostać od Niemiec przede wszystkim pieniądze. Trudność położenia Poincarego leży w tem, że musi się on liczyć równocześnie z obydwoma opiniami, służyć równocześnie Marsowi i Mammonowi.

Francja — powiada p. Lloyd George — przez aneksję Renu i Ruhry może zyskać chwałę i potęgę, ale pieniędzy dla swego „chłopa” nie zyska. A „chłop” woli gotówkę, niż „łajas dalekich sukcesów”.

P. Poincaremu wystarcza obecnie poklask tych, którzy odurzają się sławą, w marcu jednak przy wyborach będzie musiał szukać uznania u chytrego i praktycznego „chłopa i rentjera”. Musi także liczyć się z trzecią grupą, grupą wielkich finansistów i przemysłowców, których chęć wpatrują się w wielki Ruhry i fabryki. P. Poincare musi więc zadowość i patriotyczną opinię, i chłoptwo, które chce aby złoto niemieckie zaczęło wreszcie płynąć do francuskich kas, i wreszcie magmatów stali i żelaza przez otwarcie im widoku położenia swej łapy na przemyśle i koksie w Z. Ruhry.

P. Lloyd George uważa, że stan taki uniemożliwia rzeczywiste porozumienie Francji z Niemcami.

Nie utrzyma się bowiem w Niemczech żaden rząd, któryby dał swoją zgodę na okupację ziemi niemieckiej i na eksploatację niemieckiej pracy. A tego żąda „francuska buta i francuskie interesy”.

W Niemczech — stwierdza dalej p. Lloyd George — na podstawie otrzymanych sprawozdań — z dniem każdym wzrasta chaos. Kradzieże i rabunki są na porządku dziennym. Gromady głodnych noc czynią niepewną i niebezpieczną. Handel jest spałtowany. Życie w Berlinie podobne jest do życia w źle urządzonym zakładzie dla obłąkanych. Że nie się dotąd w Niemczech nie zdarzyło, to jest tryumf niemieckiej dyscypliny i niemieckiego panowania nad sobą.

Idzie jednak zima.

A tymczasem, gdyby nawet doszło do porozumienia, to potrzeba długich tygodni, aby uruchomić życie gospodarstwa w Zagł. Ruhry. A jeszcze więcej, aby marke niemiecką w srałku zatrzymać.

W dalszym ciągu swego artykułu p. Lloyd George twierdzi że kapitulacja Niemiec sprawi, że Francja, Belgia i Włochy do zimy zaczną dostawać swoje dawne porcje niemieckiego węgla. Ale nie w tym celu zawierano Ruhre, ale w tym, żeby zmusić Niemcy do płacenia odszkodowań. (Tu Lloyd George zapomina, że wedle jego twierdzenia Poincaremu nie zależy zupełnie na reparacjach i że są one dla Francji tylko pozorem i środkiem służącymi do zniszczenia Niemiec).

Tymczasem — twierdzi Lloyd George — Niemcy są obecnie mniej zdolne do płacenia, niż były dotychczas. (Jest to znaczny postęp, bo przed 12 miesiącami uważał Lloyd Ge-

orge, że są zupełnie niezdolne, obecnie choć niewątpliwie są mniej zdolne, to jednak zawsze są jeszcze zdolne).

„Francja — grozi dalej i prorokuje b. premier Wielkiej Brytanii — pozostanie więc nad Ruhrą ale odszkodowań nie dostanie”.

Przyszłość — oświadcza p. Lloyd George zgola nieoczekiwanie — zależy od Niemiec. Niemcy z okupacją Zagł. Ruhry nie pogodzą się, cokolwiekby p. Stressemann zechciał podpisać.

Niemcy mogą na razie się rozpaść, mogą miejscami paść ofiarą anarchii. Ale Niemcy to nie Rosja. Oni się

w końcu zjednoczą z powrotem i wyrzucą Belgów i Francuzów z Zagłębia Ruhry — bez odszkodowań. W jaki sposób? Przy pomocy Rosji, którą zbroją.

P. Lloyd George nie dostrzega, że śmiertelny dla Francji związek Niemiec z Rosją jest tem bardziej prawdziwy, odtąd im Niemcy są silniejsze, i że p. Poincare dążąc do ubezwładnienia Niemiec zabezpiecza Francję w jedynym możliwym sposób przed niebezpieczeństwem, którem p. Lloyd George grozi Francji — wskutek zwycięstwa Poincarego.

□=

Po mowie Curzona. Francja niezadowolona.

Paryż. (AW.) Mowa, którą Curzon wygłosił na konferencji dominjów zrobiła w kołach francuskich przykre wrażenie. Spodziewano się bowiem, że angielski minister spraw zagr. podkreśli potrzebę zainicjowanej już przez Baldwina akcji zbliżenia Anglii do Francji. W związku z tem „Echo de Paris” zaznacza, że w gabinecie angielskim panuje różnica zdań w sprawach polityki zagranicznej oraz silne tarcia między Baldwinem a Curzonem, który miałby ochotę zająć miejsce obecnego premiera.

Paryż. (PAT) Pisma omawiają wczorajszą mowę lorda Curzona, wygłoszoną na konferencji przedstawicieli dominjów angielskich. „Matin” pisze: W Paryżu przyzwyczajono się już do przemówień Curzona. Rozsadek nakazuje nie zwracać uwagi na poszczególne zwroty, lecz na ostatni ustęp mowy,

w którym lord Curzon oświadczył gotowość rządu angielskiego do omawiania w przyjaznej atmosferze wszelkich propozycji, które wysunąłby rząd francuski w sprawie środków, jakie przedsięwzięć należy na terenie okupowanym. — Inne pisma nawiązując do poruszonej przez Curzona sprawy Bliskiego Wschodu, zaznaczają, że Francja uczyniła wszystko, co było w jej mocy, aby powstrzymać Grecję od podejmowania kroków mogących doprowadzić do konfliktu zbrojnego. — „Figaro” i „Echo de Paris” wyrażają ubolewanie z tego powodu, że lord Curzon przez użycie niektórych zwrotów zdaje się zmierzać do ponownego wprowadzenia kontrowersji, które Baldwin ostatniem swoim oświadczeniem zdołał usunąć.

Głosy prasy angielskiej.

Londyn. (PAT) Prasa angielska przyjęła z uznaniem wczorajszą enuncjację lorda Curzona, potwierdzając słuszność opinii przezeń wygłoszonej. Niektóre jednak dzienniki nie godzą się z pewnymi ustępami przemówienia lorda Curzona. „Times” stwierdza, że opinia publiczna Anglii jak również i pryncerowie dominjów angielskich nie są skłonni podzielić zdania lorda Curzo-

na, że Anglia winna zająć postawę wycofującą. Dziennik uważa, że przeciw nie, energiczna interwencja Anglii jest dla rozstrzygnięcia problemu odszkodowań niezbędna. — „Daily News” nie przepuszcza, aby oficjalne zapewnienie Niemiec, dotyczące raniechania biernego oporu, zmieniło na raz sytuację. Tem bardziej przeto jest pożądaną energiczna akcja ze strony Anglii.

Francja wobec ostatnich wypadków w Niemczech.

Wiedeń. (AW.) Dzienniki paryskie oświadczenia, że Francja wobec zamiaru proklamowania w Niemczech dyktatury zajmuje obecnie stanowisko wycofujące i nie wkroczy tak długo Niemcy nie naruszają postanowień Traktatu Wersalskiego, odnoszących się głównie do zakazu Hohenzollernów na tron niemiecki, oporu przeciw akcji rozbójniczej, oraz naruszenia ustanowionych granic.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Poincare oświadczył wczoraj dziennikarzom francuskim, że nie może jeszcze wydać sądu o ostat-

nych wydarzeniach w Niemczech. Na leży spokojnie oczekiwać rozwoju wypadków. Wczoraj w artykule wstępnym „Tempsa” wywołał pogłoskę, że Francja nie zgodzi się na rokowania ze Stressemannem, gdyby ten ogłosił dyktaturę. Wobec tego oświadczenia na Quai de Orsay, że pogłoski te są nieprawdziwe i zapewniają, że rząd francuski nie poczynił żadnych kroków na wypadek, gdyby w Niemczech miano wprowadzić dyktaturę. Francja oczekuje spokojnie wypadków w Niemczech i nie ustala swej polityki z godziny na godzinę.

KIEDY BĘDZIE OGŁOSZONA REPUBLIKA NADREŃSKA?

Haga. (PAT.) Korespondent dziennika „Telegraph” donosi z Düsseldorfu, że szef separatystów nadreńskich Matthes oświadczył w wywiadzie, że ogłoszenie republiki nadreńskiej nastąpi w jesieni w razie potrzeby drogą rewolucji. Republika zdaniem Matthesa liczyć będzie około 15 milionów mieszkańców.

KONCERN STINNESA W CZE- CHACH.

Praga. (PAT) „Prager Presse” donosi, że źródła miarodajne, że koncern Stinnesa dąży do opanowania przemysłu porcelanowego i fajansowego oraz wytwórni instrumentów muzycznych w Czechach zachodnich.

STANY ZJEDNOCZONE PRZE- CIWNE REDUKCJI DŁUGÓW SOJUSZNICZYCH.

Waszyngton. (PAT) Pewien dyrektor banku amerykańskiego oświadczył, że ma zamiar rozpocząć wielką kampanię na rzecz redukcji długów międzysojuszniczych. Natomiast w Białym Domu oświadcza, że rząd Stanów Zjednoczonych jest nadal przeciwny jakiejkolwiek redukcji długów państw sprzymierzonych. W każdym jednak razie rząd Stanów Zjednoczonych bynajmniej nie zamierza wywierać nacisku na dłużników, ani nie odrzuca pertraktacji z dłużnikami. W sprawie długów międzysojuszniczych mogą się toczyć w dalszym ciągu rokowania co do terminu płatności oraz co do należnych procentów.

WYWIAD SENATORA

AMERYKAŃSKIEGO Z TROCKIM.

Moskwa. (AW.) Wywiad senatora amerykańskiego Kinga z Trockim, który ukazał się niedawno w dziennikach stanowi część rozmowy, prowadzonej między nimi. Należy ją uzupełnić wywrotkami Trockiego w sprawie spłaty długów przedwojennych Rosji, oraz w sprawie stosunków rosyjsko-amerykańskich. Trocki oświadczył, że Rosja płacić będzie długi zaciągnięte przez rząd sowiecki, nie zamierza natomiast płacić długów poprzednich rządów. Plantatorzy Stanów Południowych podczas wojny w ubiegłym stuleciu uważali za niesprawiedliwe pozbawienie ich prawa własności niewolników, podobnie wydaje się niesprawiedliwym że Rosja sowiecka nie chce płacić długów carskich. Ale historia nie toczy się po drogach wytkniętych przez podrywki prawa międzynarodowego. Co do gwarancji rosyjskich Trocki zaznaczył, że skoro sowietom zależy na podtrzymaniu zaufania tych, z którymi pertraktują, byłoby z jej strony samobójstwem nie uznawać zaciągniętych zobowiązań. Sowiety pójdą na rękę poważnym firmom amerykańskim, które pragną nawiązać z nimi stosunki pod warunkiem, że transakcje korzystne będą dla obu stron.

Stary Zjednoczone w ciągu ostatnich 2 lat znajdowały się w okresie niebywałego rozkwitu życia ekonomicznego, po którym musi nadejść jak zwykle depresja i kryzys. Ślady tego stanu rzeczy widać już dzisiaj. Aby tego uniknąć Ameryka szukać musi nowych rynków zbytu. Europa dzięki polityce Poincarego skazana jest na długotrwały paraliż ekonomiczny. Zdolność konsumpcyjna Europy będzie się zmniejszać, a odrodzenie Rosji, któreby przyspieszył kapitał amerykański od razu zwiększyłoby konsumpcję produktów przemysłu Ameryki.

OBFITE ŹRÓDŁA NAFTY NA SACHALINIE.

Moskwa. (AW.) Władze japońskie na Sachalinie, wydały zakaz przekraczania osobom obcym strefy w prom. 15 wiorst od kopalni nafty. Próbné wiercenia wykazały obfite źródła nafty w kilku miejscowościach wyspy. Wydobyta ropa japończycy wywożą do Japonii dla potrzeb floty morskiej i powietrznej.

PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN PRZEZ BOLSZEVIKÓW.

Warszawa. (PAT.) Bawi w Warszawie p. M. E. Cullagh europejski sprawozdawca „News York Herald’a”. Badał on stosunki północno-wschodniej Europy. Ze szczególnym zainteresowaniem śledził w Sowdepji prześladowanie chrześcijan przez władze sowieckie. Na tym tle wyda on w Londynie dziełko o prześladowaniu chrześcijan przez bolszewików. Pan Cullagh przysłuchiwał się procesowi ks. Biskupa Cieplaka i prałata Butkiewicza i poświęci temu poświęci kilka rozdziałów. W Polsce zabawi kilka tygodni.

STINNES KONFERUJE W Z. RUHRY.

Paryż. (PAT) „Chicago Tribune” donosi z Düsseldorfu, że Stinnes przybył tam wczoraj w towarzystwie pewnego francuskiego oficera sztabu generalnego i udał się do Kruppa i jego dyrektorów, pozostających, jak wiadomo w więzieniu. Następnie udał się Stinnes do gen. Degoute, który wręczył mu propozycję opracowaną wspólnie z Kruppem. Stinnes zjawiał się w towarzystwie kilku wielkich przemysłowców i dyrektorów zakładów Kruppa. Powyższe doniesienia „Chicago Tribune” koła paryskie przyjmują z wielką rezerwą.

ZNIESIENIE GRANICY CELNEJ MIĘDZY RJEKĄ A WŁOCHAMI.

Rzym. (PAT.) Dzienniki donoszą, że generał Giardino zniósł granicę celną między Rieką a Włochami.

O WĘGIEL DLA ORGANIZACJI SPOŻYWCZYCH.

Warszawa. (AW.) W min. skarbu odbędzie się 8 b. m. konferencja z udziałem przedstawicieli banków celem omówienia spraw, związanych z ulgami przy udzielaniu gwarancji bankowych organizacjom spożywczym. Gwarancje te wymagane są przez kopalnie, przy wysyłce węgla dysponowanego przez Nadzwyczajnego Komisarza.

PODWYŻKA OPŁAT WYWOZOWYCH OD JAJ.

Warszawa. (AW.) W najbliższym czasie ma być podniesiona opłata wywozowa od jaj, przy dostosowaniu jej do obecnej koniunktury walutowej. Sprawa ta była poruszana na ostatnim posiedzeniu Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu.

BONY CUKROWE.

Warszawa. (AW.) Związek cukrowników wystąpił do min. skarbu z prośbą o wydanie bonów cukrowych. Propozycje te uzasadniono w ten sposób, że w najbliższej przyszłości będą musieli zapłacić plantatorzy za buraki sumę zbliżoną do ogólnej sumy banknotów będących w obiegu. Emisje dotychczasowych banknotów wynoszą 9000 miliardów, cukrownicy zaś muszą zapłacić 7000 miliardów. Celem ulżenia rynkowi proponują wypuszczenie bonów cukrowych, które będą papierem o stałej wartości.

O USUNIĘCIE NIEZDROWYCH STOSUNKÓW NA KRESACH.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Warsz.” w artykule wstępnym pt. „Polska a Wschód” zwraca uwagę społeczeństwa polskiego na misję cywilizacyjną Polski na Wschodzie. Dziennik zaznacza, że społeczeństwo nasze zbyt mało zajmuje się zagadnieniami kresów. Polska stoi przed koniecznością usunięcia niezdrowego rzeczy stanu jaki ostatnie lata wojenne tam wytworzyły więc przedewszystkiem stanu rzeczy, wywołanego demagogiczną robotą. Dziennik wyraża nadzieję, że akcja ta potrafi skierować politykę polską na kresach na zdrowe i twórcze tory.

SEKRETARZ MIĘDZYNAR. BIURA PRACY W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) Bawiący w Polsce z ramienia międzynarodowego biura pracy p. Jules Varlez, sekretarz międzynarodowego Tow. walki z bezrobociem wyjechał dnia 1 bm. do Genewy po 10-ciodniowym prawie pobycie w Warszawie, Gdańsku, Wejherowie i Poznaniu.

W Warszawie konferował z ministrem pracy i opieki społecznej w sprawie uregulowania statystyki emigracyjnej, przeprowadzenia specjalnej kontroli emigrantów, oraz kwestii skoordynowania działalności towarzystw ekonomicznych, zajmujących się opieką nad emigrantami. 30-go września przybył do Gdańska i zapoznał się z miejscową organizacją attaché organizacyjnego. Następnie zawiędził obóz emigracyjny w Wejherowie, w którym znalazł się między innymi przeszło 350 sierot polskich, przybyłych z Syberji dzięki szlachetnej pomocy Japonii.

Ostatnim etapem pobytu p. Varlez w Polsce było obejrzenie misji francuskiej w Poznaniu, która zajmuje się wyżywką robotników polskich do Francji, działając w ścisłym porozumieniu z państwowym urzędem pośrednictwa pracy. Opuścił Polskę p. Varlez zaznaczył, że widoczny jest postęp we wszystkich urządzeniach polskiej administracji społecznej, rokujących najlepsze nadzieje na przyszłość i otaczających emigrację celową i planową opieką. P. Varlez wyraził zdanie (po obejrzeniu obozu emigracyjnego w Wejherowie), że obozy tego typu w Polsce najzupełniej dorównują a nawet przewyższają analogiczne obozy woskie.

KOMUNIKACJA RADJOTELEGRAFICZNA Z AMERYKĄ.

Warszawa. (PAT) Dnia 4. października tj. w dniu otwarcia bezpośredniego połączenia radiotelegraficznego pomiędzy Polską a Ameryką otrzymała amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Polsce od amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej w Stanach Zjednoczonych radiotelegram, którego treść przytacza-

Marysieńka — Kopernik wyświetlają obecnie sens. dramat w 6-ciu aktach p. t.

SPÓŁKA BEZ OGRANICZONEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

w głównych rolach: Aud Egede Nissen i Paweł Richter.

my: Niech nam wolno będzie przesłać Polsce nasze powinszowanie z powodu ukończenia bezpośredniego połączenia radiotelegraficznego, które przyczyniło się do umiędzyczenia jej stosunku do innych państw odnośnie do przesyłania wiadomości, wyrazić nasze zadowolenie, że amerykańska organizacja wybrana została dla sprojektowania, konstruowania i wspólnego obsługiwania tej stacji.

Otwarcie dziś komunikacji pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi stwarza nowy węzeł pomiędzy tymi dwoma republikami. Natychmiastowe i pewne wiadomości stają się najwię-

kszym będącym w rozwoju stosunków handlowych. Amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa w Polsce odpowiedzialna co następuje: Dzięki wzajemnej współpracy Polski i Ameryki jesteśmy dziś w możności przesyłać bezpośrednio członkom amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej w Stanach Zjednoczonych z nowo ukończonej stacji radiotelegraficznej nasze najserdeczniejsze pozdrowienie i w przeświadczeniu, że ta nowa linia stanie się ważnym czynnikiem nawiązania ściślejszych stosunków handlowych pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi.

==□==

Stosunki handlowe niemiecko-sowieckie.

Moskwa. (AW.) „Ekonom. Żizn” zamieszcza wywiad z szefem misji sowieckiej handlowej w Berlinie Stomakowem na temat stosunków handlowych niemiecko-sowieckich. S. stwierdza, że berlińska misja handlowa sowiecka jest siłą faktów centralnym organem rosyjskiego handlu zagran. w Europie Środkowej. Kryzys finansowy w Niemczech wpłynął hamując na rozwój stosunków handlowych między Rosją a Niemcami. Kupcy i fabrykanci niemieccy, którzy dotąd rzetelnie przestrzegali terminu dostawy towarów, obecnie zawadzają i słowo ich nie

można wierzyć. Dla charakterystyki sytuacji finansowej w Niemczech dodać należy, że wszelkie zamówienia jakie czyni nadal misja handlowa sow. dokonywane są w t. zw. ruchomej taryfie, to znaczy, że z chwilą dostawy towarów zamawiający dopłaca różnicę między ceną zamówienia a różnicą kosztów produkcji robocizny zaszytej w miedzy czasie. Misja handlowa znajduje się obecnie w stadium nawiązywania stosunków z firmami czeskosłowackimi o dostawę urządzeń motorów elektrycznych dla Rosji.

===

Posel Young o swej misji do Polski.

Londyn. (PAT) Przed swym wyjazdem do Polski poseł Hilton Young wypowiedział na wielkim wiecu w swoim okręgu wyborczym w Norwich mowę polityczną na temat odbudowy Europy jako niezbędnego czynnika dla równowagi Anglii. Żaden poseł — powiedział p. Young — bez ważnych powodów nie powinien opuszczać swego okręgu wyborczego, nie wyluszczywszy tych powodów przed wyborcami, celem zapytania się o ich zdanie. Rzeczpospolita Polska posiada wszelkie widoki przyszłego dobrobytu. Jestem pewien, że wszyscy liberalowie ożywiłi są sympatiami dla tego dzielnego narodu, który w umiłowaniu niepodległości przetrwał 150 lat trwający terror i prześladowania. Kilka miesięcy temu

prezydent ministrów oświadczył mi, że mógłbym oddać pewne usługi państwu polskiemu, służąc mu radami co do planowanej reformy finansowej. Otrzymawszy taką propozycję czułem, że jeżeli mogę być pomocnym byłoby bieżąco odmówić jej. Uważam, że obowiązkiem moim jest uznać wszystko, co możliwe, by przysiąc z pomocą temu dzielnemu narodowi, gdyż dobrobyt Polski jest również ważny dla dobrobytu naszego kraju. Ważna jest sprawa uzdrowienia stosunków ekonomicznych wschodniej Europy. P. Young zapytał się swych wyborców czy zgadzają się z jego poglądami. Odpowiedzią były burzliwe okłaski. Wieczorem p. Young wyjechał do Warszawy.

—o—

Opinia francuska o przyjeździe p. Younga do Polski.

Paryż. (Tel. wł.) 6. października. Korespondent „Gazety Warsz.” donosi z Paryża: Wyjazd p. Hiltona Younga do Polski wywołał duże zainteresowanie we Francji, a część lewicy korzysta z tego pretekstu, aby swą niechęć dla Polski okazać. Tak więc „Radical” umieszczył złośliwą notatkę, w której z tudanem oburzeniem stwierdza, iż polskim doradcą finansowym został Anglik, a nie Francuz. Inny dziennik lewicowy z perfidną niepokoją się, czy Polska rządkiem nie dostaje się pod wpływ angielskie i czy wysiłki Francji na rzecz Polski nie pójdą na marne. (Wesołą cechą tych niepokoi jest okolicz-

ność, że dzienniki te są zwolennikami Anglii). Stanowiska tego, rzecz oczywista, nie podziela reszta prasy francuskiej.

W kołach urzędowych wykazują w sprawie angielskiego doradcy finansowego należyte zrozumienie i nikt nas o nieślalność nie podejrzewa, bo nikomu nie przychodzi do głowy kwestionowanie prawa Polski do utrzymywania poprawnych stosunków z Anglią.

Pozatem w rozmowach z tutejszymi politykami daje się wyczuć, że im lepiej stoją nasze papiery w Londynie lub Rzymie tem więcej przywiązują wagi do naszej przyjaźni w Paryżu.

Z Gdańska.

Gdańsk. (PAT) Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie komisji głównej sejmiku gdańskiego, na którym sen. dr. Volkman wygłosił sprawozdanie ze swojej podróży do Genewy i Londynu w sprawie uzyskania kredytu walutowego na przeprowadzenie reformy walutowej w Gdańsku. Dr. Volkman oświadczył, że rokowania w Londynie wydały dla Gdańska korzystne wyniki. Senator nie zakomunikował jednak szczegółów tych rokowań, zastępując się żądaniem zachowania tajemnicy, postawionym przez ministrów londyńskich. Senator stwierdził, że obecnie nie ma jednak żadnej przeszkody na drodze do reformy waluty gdańskiej, wszelako przy największym pośpiechu reforma walutowa nie będzie mogła być przeprowadzona przed 1.

stycznia 1924 r. Wobec tego Senat zamierza wprowadzić przejściowo tzw. tymczasowy gulden, który kursować będzie do czasu wprowadzenia definitywnego guldenu gdańskiego. Gulden tymczasowy nie będzie prawym środkiem płatniczym, lecz raczej pieniądzem obrachunkowym, przyjmowanym przez wszystkie kasy. Nowy tymczasowy gulden oparty będzie, tak jak i definitywny gulden gdański, na funcie szterlingu. Tymczasowy gulden nie później jak w ciągu 4 miesięcy wymieniony będzie popelnym kursem na definitywny gulden gdański. Senat gdański zamierza w bliskim czasie przedłożyć sejmowi gdańskiemu projekt ustawy zarówno co do tymczasowej jak i ostatecznej reformy waluty gdańskiej.

REGULACJA SPRAWY KONTRAKTOWYCH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (PAT) Prezes Rady Ministrów polecił uregulować sprawę kontraktowych pracowników państwowych. W szczególności zarządzenie powyższe zabrania zatrudniania pracowników kontraktowych na takich państwowych stanowiskach służbowych, które organizacyjnie są przewidziane jako stałe, a nie czasowe, w tych bowiem wypadkach najczęściej zdarzyć się może zębna kolizja między obowiązkami służbowymi danego pracownika kontraktowego a jego zajęciami zawodowymi, które z natury rzeczy uchylają się z pod kontroli władzy służbowej.

OPIEKA SPOŁECZNA.

Warszawa. (Tel. wł.) 6. października. Wydatki ministerstwa na cele opieki społecznej wynosiły w sierpniu i we wrześniu 11 i pół miliarda mkp. Z tego wydano na opiekę nad młodzieżą i dziećmi prawie 7 miliardów, na inwalidów i starców 323 milionów, na dożywienie ludności 140 milionów, na dacie dla starców i na cele społeczne w dzielnicach zachodnich 2 miliardy.

SPADEK CEN NAFTY NA RYNKACH AMERYKAŃSKICH.

Warszawa. (PAT) Charakterystycznym zjawiskiem na rynku amerykańskim jest silny w ostatnich czasach spadek cen nafty, wbrew ogólnej tendencji zwykłej cen towarowych. — Nafta była notowana na kopalni przeciętnie w marcu br. 4,13, w kwietniu 3,94, w maju 3,56, w czerwcu 3,28 w dolarach.

SZKOLNICTWO NA LITWIE.

Kowno. (AW.) Szkół powszechnych na Litwie było litewskich 1478, polskich 27, żydowskich 96, niemieckich 23, lotewskich 10, rosyjskich, 6 mieszanych 16, razem 1656. Średnich zakładów naukowych w r. 1922 było: litewskich 69, litewsko-rosyjskich 2, polskich 5, hebrajskich 6, żydowskich 3, niemieckich 1, rosyjskich 2, hebrajsko-rosyjskich 2, lotewskich 1, razem 91.

Kowno (AW.) „Lietuva” wskazuje na powierzchowność nauki w Uniwersytecie kowieńskim i średnich zakładach naukowych. Większość studentów stanowią słuchacze z 4-ro klasowym wykształceniem lub ze świadectwami rosyjskich seminarjów nauczycielskich. Wśród studentów spora liczba nierozumiejących po litewsku.

NOWY PUNKT REPATRYCJYNY NA DALEKIM WSCHODZIE.

Warszawa. (AW) Wobec przyłączenia republiki Dalekiego Wschodu do Rosji sowieckiej utworzony został nowy punkt repatriacyjny w Czycie dla repatriantów polskich ze wschodniej Syberji i dalekiego wschodu. Obecnie Polacy rzuceni losami wojny na Daleki Wschód będą mogli po raz pierwszy zwrócić się o poradę do polskich placówek.

STRZELAJACY POSŁOWIE.

Paryż. (PAT.) Z Meksyku donoszą: Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu parlamentu meksykańskiego poróżnili się dwaj posłowie. Jeden z nich dobył rewolweru i zastrzelił swego przeciwnika.

Nekrologia.

6306

8 października 1923 o godz. 8^{1/2} w 3-cią rocznicę śmierci ś. p. prof. Uniwersytetu
Dra LEONA POPIELSKIEGO
odbędzie się
ŻAŁOBNE NABOŻENSTWO
w kościele św. Mikołaja.

GŁOSY PUBLICZNE.

Po powrocie Metropolity.

Podaly dzienniki wiadomość, że ksiądz Metropolita Szeptycki na auksien cji w Spale u Pana Prezydenta Rządowej Wojciechowskiego złożył oświadczenie swej lojalności wobec Państwa Polskiego. Niezawodnie nastąpi wrócić objęcie urzędu w arcybiskupstwie lwowskim. Należy więc rozpatrzyć się w nowej sytuacji, którą ten fakt stworzy.

Niemna powodu dalej patrzeć z nieufnością w szczerą zamianę ks. Arc. Szeptyckiego, że dla dobra powierzonej sobie archidiecezji będzie się starał działać w porozumieniu z władzami państwowymi.

Stosunki, które stworzyły wojny, toczone się tak długo na terenie tego kraju, pozostawiały wielkie zniszczenie w każdym kierunku, moralnym, kulturalnym i materialnym.

Trzeba wiele wysiłku i współpracy społeczeństwa i władz, ażeby choć z wolna zdać się na naprawę. Najpierw pod względem moralnym i religijnym gdyż na ogół, a zwłaszcza w pewnych okolicach stosunki są bardzo smutne. Brak księży, kościołów, cerkwi, zniszczenie majątków kościelnych, szkół, ochronek, burz, a nadewszystko zobojętnienie ludności na potrzeby religijne i oświatowe, mogłyby zwątpieniem przejmować. Otóż nie wolno nam rąk opuszczać, ale łączyć się w tej pracy dla podniesienia, dla przyścia z pomocą tej ludności, która się w tak ciężkich warunkach znalazła. Znam całe okolice gdzie wsie, miasteczka, tylko w małej części odbudowane, a kościoły, cerkwie, szkoły, ochronek, czytelnie, domy ludowe w gruzach, młodzież wyrasta bez katechizmu, bez szkoły.

W takich warunkach powinniśmy usiąść spory, zaognienia narodowe czy partyjne, a kto pragnie dobra doczesnego i zbawienia dla obywateli tego Państwa, czy on Polak czy Rusin — powinien sobie podać ręce do osiągnięcia tego celu, który wyjdzie na chwałę Bożą i dobro Rzeczypospolitej i każdego poszczególnego obywatela.

Przełamany jestem, że w przeważnej części ludności takie są pragnienia — w zgodnym poczuciu budować i naprawiać, co wojna zniszczyła. Ufajmy, że Arcypasterz przybywający do swej diecezji wraz z podległymi sobie duchowieństwem przyświecać będą w takim usłowaniu, a i w nas wszystkich mieszkańcach tej części Polski, znaleźć pomoc i pomoc.

Tadeusz Cieński.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 127)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WIIÓRA.

Lemiesze ducha.

(Ciąg dalszy).

— O, pod tym względem masz zupełną rację. Modne potępienie renesansu, jako sztuki naturalistycznej, pozabawionej duchowości, politowania jest warte. W uśmiechu „Mony Lizy”, w kompozycji i w twarzy Chrystusa w „Wieczery” Leonarda znacznie więcej jest skondensowanej prawdy Wszechświata, niż w nieświadomych, choć tak wzruszających, metafizycznych tępokotach gotyckiej katedry. A już zniewagą dla wielkiego maga renesansu byłoby porównywać z nim i mierzyć miarą Wieczności bezsilne majaczenia prymitywizujących ekspresjonistów. W ich żądzy uchwycenia Boga za nogi widzę niezmierną arogancję.

— Nietylko arogancję! Ta ich sztuka, bezprawnie „duchowa” przerwana, jest z punktu widzenia mego poglądu na świat głęboka niemoralnością. Bo niemoralnością jest rewindykować dla każdego szeregowca sztuki przywileje, dostępne i dozwolone tylko geniuszom.

NA JESIEŃ

SURNA PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK BIELSKICH I ANGIELSKICH NA KAŻDEGO SURNA

— — — — — **RODZAJU UBRANIA** — — — — —

poleca w ogromnym wyborze po cenach fabrycznych

ZENON GROCHOLSKI

LWÓW, WAŁOWA 9. 5289n Gmach miejskiej kasy Oszcz.

LISTY Z POZNANIA.

Nie nadużycie a nieudolność.

Rewizja w Komitecie Likwidacyjnym. — W dalszym ciągu bezczynność. — Przeszło połowa obszaru ziemi w rękach niemieckich. — Konieczność zmian personalnych.

Poznań, 2 października.

Halas, jaki się wszczął w początku lata do osoby hr. Jana Żółtowskiego, prezesa Komitetu Likwidacyjnego, pościagnął za sobą wydelegowanie z Warszawy komisji, która miała zbadać działalność tego komitetu. Czytelnikom naszym przypominamy, że sprawa dotyczyła zupełnej bezczynności Komitetu w dziedzinie likwidacji ziemskich posiadłości niemieckich i publicznego przyznania się prezesa Żółtowskiego w liście jego do „Kurjera Poznańskiego”, że ma „niechęć do przymusowego wywłaszczenia posiadłości niemieckich”.

Komisja rewizyjna w tych czasach w Poznaniu była i całą działalność „zbadała” w ciągu 2-3 dni. Doszła do przekonania, że ani ze strony p. Żółtowskiego, ani jego urzędników nadużyć żadnych nie było, o co zresztą dopytywano różnych tułających działaczy i co badano bardzo skrupulatnie.

Wprost zrozumieć trudno, co to znaczy? Przecież nikt, kto zna hr. Żółtowskiego, nie posądzi go o najłżejszy cień nieetycznego postępcu, a co dopiero mówić o nadużyciach! Każdy wie, że to człowiek najczystszy, najlepszy obywatel i Polak, ale tylko o ra danym stanowisku najzupełniej nieodpowiedni i to tak dalece, że można go uważać za jaknajbardziej szkodliwego.

Zaden z głosów prasy, ani w naszym „Słowie” ani w Kurjerach: Poznańskim i Warszawskim, ani w „Gazecie Warszawskiej” etc. nie zarzucał hr. Żółtowskiemu nieuczciwości, ale wszystkie te głosy stwierdzały tylko fakt, zdawałoby się jasny, zupełnie i logiczny, że niedopuszczalnym jest, aby na czele urzędu, mającego za najważniejsze zadanie przymusową likwidację

ziemi, zagrabionych nam w swoim czasie przez Niemców, stał człowiek, który do spełnienia tego obowiązku ma wstręt.

Jest to *contradictio in adiecto*, nie spotykana w żadnej dziedzinie administracji państwowej całego świata i urzędnik, któryby przyznał się publicznie do niechęci spełniania tego, co do niego należy, nie byłby cierpiący nawet 24 godzin na danym stanowisku.

Chodziło więc nie o żadne, nieistniejące nadużycia, ale o bezczynność — chodziło o to, że tak samo główny Urząd Likwidacyjny w Warszawie z prezesem Karśnickim na czele, jak i Komitet poznański z prezesem Żółtowskim nie zrobili nic w tej najważniejszej dziedzinie odniemania kraju, że stracono trzy lata bezpowrotnie i to, co można było w samym początku zrobić bez żadnego trudu, dziś zostało fatalnie zabagnione, a na skutek dewaluacji marki polskiej, w pewnych wypadkach wprost uniemożliwione.

Chodzi o to więc, że instytucja, powołana do spełnienia jednego z najważniejszych zadań, bo do odebrania ziemi naszej własnej, za pomocą bezprawnych aktów lub podstępnie nam wydartej za czasów pruskich, instytucja ta zadania swego nie spełniła i w dalszym ciągu nie spełnia. Bo choć zaczęto ze straszmem ociąganiem się i widoczną niechęcią wywłaszczać Niemców i już kilka czy kilkanaście majątków oraz około czy przeszło 100 o ad zlikwidowano, to jednak cała ta sprawa idzie w tembie tak bardzo powolnym, że wobec olbrzymich obszarów dotychczas w rękach niemieckich pozostających (więcej niż 50 proc. woj. Poznańskiego i Pomorskiego) trudno mieć nadzieję, żeby sprawa ta zakończyła się przed nastaniem zimy.

została przed upływem lat kilku nastu.

Pozatem likwidacja pierwszych majątków przeprowadzona została tak nieudolnie, tak horrendalnie po prostu, że państwo straciło na tej transakcji kolosalne sumy. I znów nie może tu być mowy o żadnym nadużyciu, czy złej woli! Brak zrozumienia komunikacji finansowych, brak prawników w Komitecie i wogóle ten typowy dyletanizm cechujący poprzednie rządy był i będzie jeszcze przyczyną ogromnych strat, o ile nie nastąpi szybka rekonstrukcja warszawskiego i poznańskiego komitetu i o ile ci epigonowie germanofilskiej polityki dawnych gabinetów nie zostaną zastąpieni przez ludzi energicznych, znających się na rzeczy i nie czujących niechęci do spełniania swych obowiązków.

Włodzimierz Dworzaczek

O wymiar podatku obrotowego.

Dnia 3 bm. prezes Izby skarbowej w Lwowie p. Bugno przyjął delegację Izby handlowej i przemysłowej oraz Korporacji kupieckich i rzemieślniczych celem omówienia zażaleń, zgłoszonych w sprawie wymiaru podatku obrotowego. Delegacja przedstawiła szczegółowe zażalenia na postępowanie władz skarbowych przy wyznaczeniu podatku przemysłowego (obrotowego) za I półrocze 1923 i wręczyła memoriał, w którym proszą:

1) O jaknajrychlejsze załatwienie rekursów, wniesionych przeciwko powyższemu wymiarom.

2) O ścisłe przestrzeganie ustawy przy załatwianiu tych rekursów, a w szczególności o przeprowadzenie wszelkich dowodów, zainicjowanych przez podatników oraz o przesłuchanie rzeczoznawców, zapropionowanych przez organizacje zawodowe wreszcie o zawiadomienie członków Komisji o posiedzeniach zgodnie z ustawą na pięć dni przedtem, a nie w ostatniej chwili.

3) O upoważnienie władzy podatkowej I. Instancji do ograniczenia egzekucji powyższego podatku odpowiednio do indywidualnych stosunków podatników aż do załatwienia odwołań.

4) O zaniechanie z urzędu sprzecznego z ustawą miesięcznego wymiaru powyższego podatku za drugie półrocze 1923 w tych wypadkach, w których podatnicy zobowiązani do uiszczenia tego podatku w terminie go nie uiszcili.

5) O zarządzenie, by lustracje przedsiębiorstw odbywały się zgodnie z ustawą przy asystencji czynników obywatelskich. Prezes Bugno udzielił delegacji wyzerpujących wyjaśnień, usprawiedliwiających liczne usterki zasile przy wymiarze podatku, koniecznością szybkiego ściągnięcia ze względu na obecną sytuację naszego Skarbu Państwa. Zapewnił, iż wszystkie zażalenia dokładnie rozpatrzy, zarządzi szybkie załatwienie odwołań i wstrzymanie egzekucji w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie. Wreszcie zapewnił, iż poczynił wszelkie kroki, by przy załatwianiu odwołań usunąć te niewłaściwości, które wedle przedstawianych delegacji zasły przy uskutecznianiu wymiarów przez władze I. Instancji.

Ta sztuka nie zmniejsza Chaosu, z którego Bóg się wylania, ale go powiększa.

— To jest powojenna, oparami krwi ludzkiej spowodowana moral insanity duchów — dodał Andrzej. — A raczej była, bo na szczęście ta dywagacja już się skończyła. Ale wróćmy do twojej koncepcji Wszechświata! Gdzież jest kres tego odwiecznego subtylizowania się materii, tego wylania się Boga z Chaosu?

— Droga do niezmiernie daleka i długa, na miliony naszych ludzkich lat oblężona. Przetrawione i przeduchowane musi być wszystko, co w Wszechświecie jest z materii. Nawet to, co jest najbardziej ohydne, plugawe, wstrętne, najbardziej w zwierzęcości zaspiane

— A więc — roześmiał się Andrzej — także ten rudy, kaprawy handeles żydowski, skrzeczący od czasu do czasu pod memi oknami swoje „rasowe: „handele, handele”, który jest dla mnie uosobieniem największej fizycznej i moralnej szpetoty życia!

— I on także! — Brzmiało to groteskowo, ale niewątpliwie i on także! A kiedy zbiorowy wysiłek wszystkich ludzi przeduchowi i przebóstwi cały nasz glob i kiedy Ziemię całą, a raczej już wtedy Ducha Ziemi, jak dysk gładko toczony, ciśnie na łono Boga...

— Andrzej wpatrzył się w Roświckiego. Oczy zapłonęły mu żywym blaskiem. Lecz zaraz przymknął powieki

i bronić się przed natarczywością naglego wizjonerskiego olśnienia, dokończył myśl Roświckiego w tonacji minorowej.

— Wtedy — rzekł — będzie koniec naszego świata!

— Tak, wtedy będzie koniec naszego materialnego świata, natomiast objawiona zostanie prawda Ziemi. A kiedy w ten sam sposób wszystkie słońca, gwiazdy i planety wypowiedzą swoje prawdy, wtedy nastąpi koniec materii Wszechświata, a całą nieskończoność po wieczność całą wypełni sam tylko Czysty Duch!

— Wtedy Bóg cały wyłoni się z Chaosu i schłonie go w sobie, wtedy narodzi się ostatecznie.

— Tyś powiedział!

— Wtedy skończą się Jego cierpienia, wtedy stanie się najszczęśliwszym, najmądrzejszym, wszechwiedzącym i wszechmogącym.

— Wtedy nie będzie już potrzebował pomocy ludzi i nie będzie potrzebował tworzenia.

— Czyli nastąpi Nirwana? — szepnął Andrzej.

— Można to i tak nazwać! — również szepem powiedział Roświcki.

Zstąpiło ku nim milczenie, które długo szumiło nad ich głowami orleńmi skrzydłami zamyślenia o rzeczach wysokich.

Z zadumy wyrwał ich dopiero gwizd i huk automobilu, który, jak ostry nóż, rozdarł czarną krtani nocy.

Poculi i z rozkoszą wciągnęli w płucach miodną, dyskretną woń kwitnących lip, którą powiew wiatru wlał do pokaju.

Roświcki obudził się, jakby z snu.

— Na pomyślność wielkiej! Sprawy Wszechświata! — przypił do Andrzeja. — A o czym tak marzyłeś?

— Człowiek, duch wyłoniony z Ziemi, który Ziemię całą przebóstwia i, jak dysk gładko toczony, ciśnie na łono Boga! — To piękny obraz, bardzo piękny obraz! I całkiem w moim stylu!

— Spróbuj to wyrzeźbić!

— O, jakbym chciał, jak bardzobym chciał! Nawet sobie wyobrazić nie mogę, jak bardzo pragnąłbym tego. Ale to trudne, ogromnie trudne. No, mniejsza z tem. Trzeba się z tego narazie otrząsnąć!

Andrzej przeciągnął dłonią kilkakrotnie po czole, a potem jednym haustem wypił kieliszek wina.

— Ale nie skończyliśmy jeszcze naszej dyskusji! — rzekł po chwili z udaną swobodą. W jaki sposób łączysz swoją koncepcję Boga ze sprawą nacjonalizmu?

— To już chyba teraz zupełnie jasne. Nacjonalizm jako pogląd na świat, oparty na związku z Ziemią, został już chyba naszkicowany w konturach dość wyraźnych.

(C. d. n.)

Literatura i sztuka.

* Inż. Ludwik Tofłoczko: „Zasady urzędowania poczt, telegrafów i telefonów i zastosowania ich w Polsce”. Nakładem księgarni E. Wende i Sp. (Tow. Wydawnicze „Ignis”), praca inż. Ludwika Tofłoczki pt. „Zasady urzędowania poczt, telegrafów i telefonów i zastosowanie ich w Polsce”. Autor, wybitny inżynier-elektrotechnik, wieloletni profesor Instytutu elektrotechnicznego w Petersburgu i dyrektor Towarzystwa Telefonów w temże mieście, następnie minister Poczt i Telegrafów w Polsce w gabinecie Skulskiego, w pracy swej wyczerpującej porusza wszystkie sprawy, związane z zakresem działalności tego Ministerstwa. Na treść książki składa się: Urządzenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne oraz radiotelegraficzne, Prawodawstwo, Administracja, Koszt inwestycji w najbliższym czasie, Budżety i opłaty.

Wydanie Roczniaka Oficerskiego. (Schematyzm Wojsk Polskich.) Opracowany przez Oddział V Szt. Gen. M. S. Wojsk. Roczniak Oficerski (Schematyzm Wojsk Polskich) niebawem ukaże się w druku. „Roczniak” zawierać będzie w treści swojej: obsadę oficerów wszystkich instytucji wojskowych aktualną w dniu 1 sierpnia br. ze wskazaniem oddziału macierzystego i posiadanych orderów polskich i zagranicznych, listę starszeństwa oficerów zawodowych, uzupełnioną zmianami dnia 1 sierpnia br. i listę starszeństwa oficerów rezerwowych ze wskazaniem stosunku oficerów rezerwowych do służby czynnej, ich przydziałów ewidencyjnych oraz faktycznych, o ile są pozostawieni w służbie czynnej, spis oficerów-weteranów uczestników powstań 63 r., spis oficerów w stanie spoczynku, wreszcie spis urzędników wojskowych, pozostających w służbie czynnej, ponadto imienny skorowidz alfabetyczny, obejmujący wszystkie części składowe rocznika z odpowiednimi odnośnikami. Całość obejmować będzie około 1700 stron druku. Cena 1 egzemplarza wynosi dla oficerów i instytucji wojskowych 8 zł. pol. za przynajmniej odpowiednim rabatem, dla stron cywilnych 8 zł. pol. W celu umożliwienia jaknajszerszemu ogółowi oficerów nabytą pierwszego Roczniaka Oficerskiego przyjmowane będą wpłaty na „Roczniak” w trzech ratach miesięcznych. Sposób składania opłat poda specjalnie rozporządzenie M. S. Wojsk ze wskazaniem odpowiedniego Nr. konta P. K. O. Ze względu na konieczność ustalenia nakładu, należy bezwzględnie kartą korespondencyjną zgłaszać zamówienia wprost do Oddziału V Szt. Gen. M. S. Wojsk., Redakcja Schematyzmu Warszawa, Plac Saski, z podaniem dokładnego adresu i ilości zamówionych egzemplarzy. Termin zamówień upływa w dniu 20 października 1923 r.

* Antoni Roszkowski: Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego. Poznańskie Prace Ekonomiczne Nr. 3. Poznań, 1923. Piszer i Majewski. Stron 168. Jako zeszyt 3 „Poznańskich Prac Ekonomicznych” pod redakcją prof. Taylora, wyszła świeżo praca A. Roszkowskiego „Poglądy społeczne i ekonomiczne Augusta Cieszkowskiego”. Autor na podstawie szerokiej analizy stwierdza wielką zależność poglądów Cieszkowskiego od francuskiej reformatorów społecznych z początku 19 w. H. de Saint-Simon, Saint-Simonistów i Fouriera i w zupełnie innym świetle przedstawia Cieszkowskiego niż dotychczasowe, skąpe zresztą, badania. Ze względu na znane stosunki Cieszkowskiego z Krasniskim, rezultaty pracy autora nabierają dużego znaczenia nie tylko dla historii doktryny ekonomicznych w Polsce, lecz i dla historii polskiej literatury. Książka winna więc zainteresować szerszy ogół, interesujący się rozwojem kultury polskiej.

* Józef Kulkowski: Kredyt w Polsce w dobie inflacji. Poznańskie Prace Ekonomiczne nr. 4. Poznań, Piszer i Majewski, 1923. Str. 119. Cena 35.000. W zaszczytnej ruz znamieniem młodego wydawnictwie „Poznańskie Prace Ekonomiczne”, powstającym pod redakcją prof. Taylora, wyszła jako zeszyt nr. 4 praca p. Józefa Kulkowskiego pt. „Kredyt w Polsce w dobie inflacji”. Autor przedstawia w niej na podstawie materiału cyfrowego w jaki sposób pod wpływem inflacji zamikły w Polsce tak oszczędności, jak kapitalizacja i kredyt, oraz analizuje wyniki i skutki tego zmianę charakteru operacji w bankach, których dokładną statystykę podaje. Jest to wiersz skreślony obraz, jaskrawo uwydatniający ubożenie i ogólne naszego społeczeństwa w dobie inflacji, z którego mało kto zdaje sobie sprawę. Napisana i skonstruowana jasno i przystępnie książka ta winna dzięki swej aktualności wzbudzić zainteresowanie i rozpowszechnienie wśród szerokiej publiczności.

* Encyklopedia prawa obowiązującego w Polsce pod redakcją prof. Dr. Peratiatkiewicz. Część II. Poznań, 1923. Stron 165. Piszer i Majewski. Pożytecznego wydawnictwa wyszła część druga, zawierająca prawo karne i proces karny wszystkich dziedzin, pisał prof. Dr. Józefa Jana Deszewskego. W zakończeniu książki prof. Dr. Kumaniecki podał uzupełnienie prawa administracyjnego, zawartego w części pierwszej „Encyklopedii prawa”.

CH. BAUDELAIRE.

PAYSAGE

By pisać me sielarki, — zamieszkać mi trzeba,
za wzorem astrologów, — gdzie w pobliżu nieba,
gdzie dzwony, me sąsiady, kołyszą się dumnie,
a ich śpiew uroczysty wiatr przynosi ku mnie.
Patrzeć będę z poddasza, popod brodę wparty,
na życie, ruch warsztatów, — ich śpiewki i żarty,
na owe maszty miasta: las kominów, wieży,
i na niebo, na którym wieczność cała leży.

Miło patrzeć, jak we mgłach wieczornych z oddala
zabłyśnie pierwsza gwiazda, lampa się zapala,
jak w niebo potokami płynie w krąg dym szary,
a błady księżyc rzuca na miasto swe czary.
Wiosny, lata, jesienie, przejdą swą koleją,
a gdy nadejdzie zima i śniegi zawieją,
na moje okna szczelne zawieszą zasłony,
by śnić zanki na lodzie w ciemni niezmaconej.

Śnić wtedy będę jasne, dalekie błękity,
z alabastrów fontanny, ogród w sen spowity,
i śpiew piaszt, — i słodkich pocałunków tyło —
i całą tę raiwną dziecinną idylę.
Naprawdę wicher w szyby natarczywie dzwoni, —
siedzieć będę przy biurku, — z myślą tylko o niej,
rozkoszując się władzą przedziwną, radosną,
obcowania w samotni mej z precudną wiosną.
Z serca mego słoneczne wydbędę fale,
a zarem myśli moich powietrze rozpale.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Z teatru Nowości,

„Dobry żart tymfa wart” pomyślała sobie Dyrekcja teatrów miejskich i wznowiła starą, wesołą farsę Hennequin'a i Vebera „Pani Prezesowa”, która rozśmieszała nas jeszcze przed kilkunastu laty z niezapomnianym śp. Feldmannem w roli Prezesa prowincjonalnego sądu.

I miała rację. Bo jeśli idzie o to, aby publiczność się bawiła, to raczej niech się śmieje z starych wypróbowanych dowcipów. Lepsze to, niż podawać jej koncepcy podejrzanej wartości, zwierzę, albo makabryczne i wściekłe, tylko dlatego, że są nowe, albo niby nowe.

Zobaczyliśmy tedy raz jeszcze tę udatną krotoczwilę, ten lekkomyślny twór lekkiej, a nawet dosyć podkaszanej Muzy francuskiej. Rozbieranie się na scenie, które później stało się nieuchronnym składnikiem pikanterji na scenach małych teatrzyków paryskich, tutaj zostało użyte kto wie, czy nie po raz pierwszy. W każdym razie jest to jeden z najdawniejszych przykładów zastosowania tego i dziś jeszcze ciągle modnego środka wywoływania dobrego humoru.

Ma też ta farsa i inne jeszcze sposoby rozbawiania. A więc przeciwstawienie prowincjonalnego partykularyzmu wielkoświatowej świetności Paryża, groteskowe podkreślenie regionalizmu francuskiego, obławiającego się w antagonizmie pomiędzy ludźmi południa a północy, wyszydzenie anglomanji, a wreszcie ostra satyra skierowana przeciw brakowi poczucia moralności i systemowi protekcjonizmu w sądownictwie francuskim. Satyra ta jest bardzo śmiała. Wątpię, czy przy całej demokratycznej wolności i swobodzie słowa w naszej Rzeczypospolitej, pozwolono by u nas grać sztukę, która byłaby tak bez litości ośmieszająca i wyszydzała którekolwiek z Ministerstw i całą podległą mu hierarchię urzędniczą.

Splot zwarjowanych zawikłań i awantur zadzierzga się w tej farsie wesoło i komicznie. Natomiast rozplątanie tego węzła w akcie trzecim odbywa

się trochę ślamazarnie, a wskutek tego nudzi i nuży. Wadę tę mają zresztą niemal wszystkie farsy. Nadmiar szaleństw i hec bawi zwykle widza przez dwa akty, ale w trzecim ma on już zwykle za dużo tego dobrego i zażywa się niecierpliwie.

„Panią Prezesową” grano u nas naogół dobrze, choć w tempie trochę za powolnym, zbyt komedjowym. Natomiast oprawa sceniczna, jaką jej dał „Teatr Nowości” była niedostateczna, miejscami wprost marna. Mieszkanie prezydenta sądu w prowincjonalnej dziurze i hotelik drugorzędny w Paryżu od biedy uszłyby jeszcze. Ale to, co się nazywało gabinetem ministra sprawiedliwości w Paryżu, mogłoby imitować co najwyżej tylko kancelarię naczelnika sądu w Papiódowce.

Główna rola kobieca spoczywała w rękach p. Czajkowskiej, która tak ładnie grała „Świdlerka” (a raczej „Caganka”); ta nazwa przyjęta w Warszawie jest lepsza, bo i odpowiada bardziej duchowi języka polskiego i wierniej oddaje włoski wyraz „scampolo”, co znaczy dosłownie resztkę (sukna). Jako lekkomyślna aktorka, grała p. Czajkowska z werwą i szykiem, była należycie frywolna i pikantna. Zwarjowaną na punkcie angielszczyzny córkę prezydenta z talentem i gracją zaprodukowała p. Dębicka. Pani Prezesowa znalazła zupełnie odpowiednią przedstawicielkę w p. Rowińskiej, która miała w tej roli wszystkie cechy dobrodusznej eks-kucharki, nie znoszącej widoku brudnych nocy. P. Stańczykówna i Niemirycz dobrze trzymały się w swych epizodycznych rolach. Minister sprawiedliwości w interpretacji p. Okornickiego za mało miał ministerjalnej dostojności, zresztą jednak był właściwy. P. Dębowicz zrobił z prezesa sądu zabawny typ Katona, wpadającego w ciągłe konflikty z swymi zasadami. Pp. Herowski i Niewiłowicz sympatycznie robili wrażenie swą młodością i dobrą grą.

W. K.

skim, względnie polskim i ruskim, może dla przysposobienia nauczycieli niemieckiego języka być założone jedno seminarium męskie z językiem wykładowym polskim i niemieckim. Gdzie tego potrzeba wymaga, należy wycofaniem seminarjów męskich i żeńskich z polskim językiem wykładowym dać także sposobność wykształcenia się w języku ruskim”.

Z tego jest jasne, że mogły istnieć w b. zaborze austr. seminarja polskie, lub utrakwistyczne polsko-ruskie i jedno polsko-niemieckie. Seminarja ruskie były nawet za Austrii niedopuszczalne.

Z chwilą przywrócenia państwa polskiego wydał prezydent Rady Szk. Kr. Zoll okólnik (l. 213 z 5 8. 1919 zob. Dz. urz. RSKr. str. 158) polecający wszystkim seminarja utrakwistyczne: „W seminarjach utrakwistycznych w r. 1919—20 nauka odbywać się będzie przeważnie w języku polskim z wyjątkiem języka ruskiego, który będzie przedmiotem obowiązkowym i którego nauka odbywać się będzie i nadal po rusku”. Ale po krótkim okresie kursu polskiego wpadł Zoll na niemądre pomysły równorzędności polsko-ruskiej i zmienił powyższy okólnik nowym okólnikiem z 3 9. 1919 l. 239 mianowicie pisze tam, że „modyfikując” ten reskrypt „wydaje dla wyjaśnienia następujące dodatkowe zarządzenie: gdzie warunki osobiste (liczba uczniów względnie uczeni) i warunki rzeczowe (lokal, środki naukowe) pozwalają na tymczasowy rozdział seminarjum utrakwistycznego na 2 odrębne klasy według narodowości (polskiej i ruskiej) tam należy zastosować w oddziale polskim dosłowne brzmienie punktu wspomnianego postanowienia, natomiast w oddziale ruskim nauka odbywać się będzie przeważnie w języku ruskim”, — a gdzie na to warunki nie pozwalają „należy dotychczasowe normy co do utrakwizmu zachować bez ograniczenia. Tym reskryptem pozwolił Zoll na istnienie kursów przeważnie ruskich, ale 1. rzecz miała być tymczasowa; 2. nie miały to być osobne zakłady; 3. prawnik Zoll nie chciał łamać ustawy wprowadzeniem nieprawnych kursów czysto ruskich, zatem wykreślił się określeniem, że tam będzie nauka przeważnie w języku ruskim. Tymczasem później w r. 1922 z tych „kursów”, o nauce „przeważnie w języku ruskim” stworzyło ministerium w wniosek km. Sobieskiego osobne zakłady czysto ruskie, w Przemysłu i Lwowie, a dalej pozwolono na takie same czysto ruskie seminarja prywatne w Poznań 5. przez co nastąpił stan przeciwny ustawie z r. 1907.

Obecnie na polecenie ministerjum wprowadziło kuratorium w owych seminarjach ruskich naukę historii i geografji po polsku na wzór stosunków w b. zaborze rosyjskim, a oparło się na reskrypcie Zolla z 3 9. 1919, według którego ma tam być nauka „przeważnie” w języku ruskim, ale nie wyłącznie.

Tymczasem żadna ustawa ani austriacka ani polska nie pozwala na istnienie seminarjów ruskich i istnienie ich jest absolutnie bezprawiem; prawnie mogą istnieć seminarja utrakwistyczne, a dani w seminarjum ruskim po polsku historii, geografji i języka polskiego o nie jest jeszcze utrakwizmem i zresztą została też i nieprawna nazwa seminarjów „z ruska mową wykładową”.

Prawny byłby powrót do istotnego utrakwizmu. Ale prawna też jest zamiana seminarjów państwowych utrakwistycznych na polskie według par. 3 ustawy z 1907 tj. przez kuratorium z „przystwoleńiem ministra oświaty” i do tego ostatni czas jest przystąpić.

Prószyński.

Seminarja ruskie.

Seminarja nauczycielskie utworzono w b. zaborze austr. na podstawie reskryptu, a nie na podstawie ustawy (reskr. min. ośw. z 22 X. 1870 l. 11. 238 i rozp. RSKr. z 25 II. 1871 l. 1740 zob. Dz. u. kr. r. 1870 Nr. 20). Dopiero znacznie później mianowicie w r. 1907 w ustawie krajowej „O kształceniu nau-

czycieli” z 12 6. 1907 Dz. u. kr. Nr. 101 są seminarja wspomniane, a par. 3 ustawy brzmi: „Język wykładowy każdego seminarjum męskiego i żeńskiego ustanawia Rada Szk. Kr. z przyzwoleniem ministra oświaty w myśl obowiązujących przepisów. Obok seminarjów z językiem wykładowym pol-

Dr. Janusz Niementowski

6220n ul. św. Mikołaja l. 23.

powrócił i ordynuje jak dawniej

Z sali koncertowej.

IGNACY FRIEDMAN. — KWARTET „ROSE“.

Z ubiegłego tygodnia mamy do zanotowania dwa interesujące koncerty. Pierwszym był recital fortepianowy Ignacego Friedmana, pianisty, mającego ustaloną sławę tak u nas jak i zagranicą; zwłaszcza jako interpretator dzieł Chopina cieszy się Friedman wielkimi uznaniem publiczności, którą porывa błyskotliwością swego wirtuozostwa. Friedman opanował doskonale fortepian i umie wydobyć z niego wszelkie efekty w zakresie techniki, siły i barwy tonu. Szkoda tylko, że tak poważny pianista nadużywa czasem swych wybitnych zdolności dla celów czystej wirtuozerii a już dziwną wydaje się nam dążność do zupełnie zbytecznego „upiększania“ arcydzieł chopinowskich. Taka próba może być nawet efektowna, pozostanie jednak zawsze eksperymentem, nie mającym nic wspólnego z pietyzmem, należnym dla dzieł Chopina. Pomijając ten zbyt skrajny subiektywizm Friedmana, należy stwierdzić, że grał on jak zwykle pięknie i rozentanglował publiczność, domagając się licznych nadatków.

Niebywała frekwencja cieszyła się wieczór kwartetu „Rose“. Frekwencja ta odbiła się fatalnie na atmosferze sali koncertowej, która przeniesiona się w tropikalną łaźnię. Charakterystyczny zapach karmowy zmieszany z odurzającą wonią perfum a podniesiony do ósmej potęgi przez niewiele wleci stopni Celsjusza — przypominał raczej zakazaną Abderę, niż kulturalną, europejską salę koncertową. Żądanie minimum warunków higienicznych a przedewszystkiem należytego przewietrzenia sali nie jest chyba wygórowane a wykonanie tego zupełnie możliwe. Ładne wyobrażenie będą może o naszej cywilizacji członkowie Kwartetu „Rose“, którzy musieli grać w tych warunkach, przyczyniających się przede wszystkim do rozstrojenia instrumentów, niż do odpowiedniego skupienia. Grali mimo to nadzwyczaj pięknie, wykazując wszystkie zalety, jakie zespół kameralny powinien posiadać. Pp. pro. Arnold Rose (I skrzypce), Paweł Fischer (II skrzypce), Antoni Ruzińska (altówka) i Antoni Walter (wiolonczela) są doskonałymi muzykami-artystami i tworzą zespół wprost znakomity. Słza chętność i pełnia brzmienia, pierwszorzędna dynamika i rytmika, poczucie i znajomość stylu występowały dobitnie w wykonaniu poszczególnych punktów programu, obejmującego dzieła Brahmsa, Beethovena i Schuberta.

Faktycznie, gdyby nie wspomniane wyżej spostrzeżenia, odnoszące się wyłącznie do organizacji koncertów, byłby to jeden z najpiękniejszych wieczorów, które długo pozostają w pamięci.

Dr. Adam Mitscha.

Odświeżone Ossolineum.

(k) W obecności przedstawicieli świata naukowego, literatury i prasy odbył się wczoraj przedpołudniem pokaz świeżo uporządkowanej biblioteki Ossolińskich. Biblioteka uległa reorganizacji wedle nowoczesnych wynogów z możliwie najwydatniejszym wyzyskaniem miejsca. Oprowadził przez dyrektora Bernackiego i wicekuratora Dembowskiego, obezrzieli goście bibliotekę i dział rękopisów, podziwiając celowość nowej organizacji. Uporządkowano około pół miliona tomów. Biblioteka Pawlikowskich doprowadzona do porządku, osobno są druki z 15 i 16 wieku w liczbie około 9 tysięcy tomów, w osobnych gablotkach pomieszczono inkunabuły, osobno dział rękopisów. Kierownictwu należy się szczerze uznanie za trud, włożony w tę instytucję zasłużoną i czcigodną, najpoważniejszą we Lwowie a jedną z najpoważniejszych w Polsce, nadającą ruchowi umysłowemu Lwowa piętno oryginalne i wyraziste.

Z kolejnictwa.

Dyrekcja kolejowa w Katowicach obchodziła w tych dniach poważną uroczystość poświęcenia „Pierwszej Polskiej Biblioteki Technicznej im. Inż. Andrzeja Nosowicza“.

Tę drogą dowiedzieliśmy się, że obecny minister kolei jako prezes Dyrekcji Katowickiej — nie ograniczył się tylko do uregulowania stosunków służbowych tejże Dyrekcji, ale patrząc jasno w przyszłość i dbając o konieczność jednolitego ustalenia literatury technicznej, zapoczątkował i doprowadził do skutku dzieło, któremu mało kto może się poszczycić.

Pięknym jest też przeprowadzenie sprawy samej przez Dyrekcję Katowicką, która nadając Bibliotecę imię tego cichego, a w trwałego pracownika i obywatela, przekazała je po wieczne czasy potomności.

Fakt powyższy notujemy z zadowoleniem, tem bardziej, że — jak nas informują — minister Nosowicz na swym nowym stanowisku już w tak krótkim czasie potrafił przeprowadzić cały szereg zmian w kolejnictwie, które pozwalają żywić nadzieję, iż stanie ono wkrótce na wyżynie swego zadania.

KAROLINA — KRÓLOWA ANGLII

najwytworniejszy film sezonu, potężny dramat historyczny w 7 aktach, ilustrujący dzieje intryg na dworze królewskim.

Dziś KINO LEW.

n6302

LISTY Z NAD SEKWANY.

Paryskie widowiska.

Teatr „Odeon“.

Deszcz. Przenikliwy jesienny deszcz Paryż cudownie wygląda w taki deszczowy wieczór. Mokra asfalty, mokre chodniki, ludzie pod parasolami, a po przez abażury kropel, błyskają światła, światła, płomienie. Na obmokłych słupach błyszczące transparenty głoszą niezliczoną ilość spektakli wieczornych wszelkiego rodzaju.

Teatr! Jest to tutaj dźwięk tak popularny — jak u nas conajmniej — magistrat. Teatr jest niezbędnie ciągle wszystkim potrzebny, lubiany i troskliwie pielęgnowany. Paryżanin kocha swoje teatry, interesuje się, chodzi do nich, nie mógłby się prawdopodobnie obejść bez nich. Do teatrów uczęszczają wszyscy: bogaci i ubodzy, wszelkie sfery; teatry też stale pełne, ceny biletów wahają się od paru franków, do kilkudziesięciu.

Rzęsiste oświetlony podjazd. Tłumy ludzi rozprawiają głośno, gestykulują, przepychają się ku kasie. Kameloci ulczni głośnym krzykiem zwracają na siebie uwagę, sprzedają afisze, libretta, fotografie artystek... Po długie i uciążliwe ceremonie kupna biletów, wchodzimy do środka. To — Odeon.

Drugi teatr Francji konkurujący nie bez powodzenia z „Komedią Francuską“.

Prawie stuletni gmach z ciemnego kamienia na placu teje nazwy, patrzy frontem na bulwar St. Germain, tyłem zwrócony na ogród, raczej park Luksemburski.

Przedsiónek ozdobiony pięknym posagiem Moliera, dwoma ramiionami schodów rozszerza się ku górze. Stopnie kamienne stare i zużyte, na ścianach również patyna przeszłości.

Wąskie, krzywe korytarze, małe drzwiczki — wszystko to nie jest zbyt idealne, gdy idzie o bezpieczeństwo, publiczne w razie paniki pożaru.

Widownia obszerna, bardzo wysoka — cztery piętra — kryształowym żyrandolem zakończona kopuła, pokryta zblakłymi freskami. Obicia również spłowiałe, ciemno-czerwone. Ludzie siedzą gęsto, prawie jedni na drugich, wprowadzani przez wszelkbidne sławne bileterki, zawsze chętnie wyciągające rękę po pour-boire.

Paryż to miasto naciągaczy. Co krok sięgają do kieszeni, zwłaszcza, gdy ci z mowy i miny pozwyją, że cudzoziemiec. A cudzoziemiec dla Francuza — to Anglik, to funty szterlingi.

Dzwonek rozbiżniłowa krzykliwie w foyer, w korytarzach, na widowni, długo i niecierpliwie. Wreszcie ustaje klapanie foteli, nad gęstwą ludzkich głów przelatuje sześć zaciekawienia, atmosfera kinietów poczyna brać publiczność w swe przemożne władanie. Nagle za brzydką, starą kurtyną odzywa się jakiś barbarzyński łomot.

Co u licha? przybiła jeszcze jaką dekorację? Broń Boże. To ostatecznie

sygnały przed rozpoczęciem przedstawienia. Powoli gasną światła, po-zynają syczeć reflektory świetlne umieszczone na balkonach, zaśnają się podnosi i odrazu w żywym tempie zaczyna się akcja. W myśl starych tradycji każde przedstawienie w tym teatrze poprzedza krótsza lub dłuższa jednoaktówka-zgrabna, dowcipna, w miarę wzruszająca, t. zw. „Lever du rideau“. Grają w niej młodzi adepci sceniczni i młodszy aktorzy.

W czasie trwania tej jednoaktówki, nabywają jeszcze spóźnieni goście, dość głośno i bezceremonialnie sadowiać się na swych miejscach.

Kulturalny obyczaj niewpuszczania maroderów w czasie aktów — nieznanym w Paryżu.

Dziś grają komedijkę: „Przez otwarte okno“ — a jak grają!

Każde słowo, każda litera brzmi jak metal szlachetny, nie opóźniając zupełnie tempa sztuki. Sens końcowy pomysłny i cnotliwy — wywołuje grzmoty oklasków. Francuzi są wogóle niesłychanie czuli na moralność i cnotę — na scenie. W życiu różnie bywa.

Długi bardzo antrakt. Na pierwszym piętrze Cafe-bar i palarnia skracają go znacznie. Znów dzwonią, jak na alarm. Teraz zaczyna się właściwa sztuka, tym razem modernistyczna „La Bataille“, przerobiona ze znanego romanisu Claude Farrera „Markiza Yorikako“. Na scenie występują starzy, rutynowani aktorzy. Świetna charakterystyka, doskonale opanowanie roli w najdrobniejszych szczegółach i wspomniana już poprzednio znakomita dykcja, zgodnie podają sobie rękę. Nic też dziwnego, że każde zejście ich ze sceny żegna lu ragan oklasków, przejmują się nawet bileterzy i choć widzieli to tyle razy, biją brawo w zapale, nieczem gość z najbardziej zapadłej prowincji.

Najciekawszy trzeci akt, ze względów dekoracyjnych: wnętrze wieży pancernej wojennego statku japońskiego admirała Togo.

Wnętrze ruchome, pełne gwaru bitwy, każe zapamiętać, że to tektura iemo chroni tych japońskich marynarzy, imitując świetnie prawdziwą łążynę stal. Sztuka właściwie słaba, jak wszystkie niepisane specjalnie dla sceny.

Repertuar „Odeonu“ bardzo rozmaity, a więc: Molier i komedia klasyczna z jednej strony, naprzemian z najnowszymi utworami współczesnej literatury. Często bardzo fliche sztuczność, któreby z pewnością nie wytrzymały sirowej krytyki lwowskich pp. recenzentów. Tłum przelewa się w garderobach — widowisko skończone. Jest koło północy. Z kamiennego krąganku „Odeonu“ biegnie wzrok pełen jeszcze sztucznych barw teatralnych w dół wilgotnej ulicy, zaciężonej dwoma sznurami pływacych lamp.

Dr. Tadeusz Nitman.

Projekty nowych ustaw rolnych.

Minister Reform Rolnych Osiecki w rozmowie z przedstawicielem Agencji Wschodniej i dzielił szeregi informacji, dotyczących obecnej działalności Ministerstwa i zamierzeń na przyszłość.

Działalność ta idzie zasadniczo w dwóch kierunkach: przygotowania projektu ustawodawczego dla osiągnięcia całości kształtu prawnego akcji, związanej z reformą rolną w Polsce i przysposobienia odpowiedniego aparatu dla przy-

szej działalności parcelacyjnej Ministerstwa.

W zakresie prac ustawodawczych przygotowane są dwa projekty ustaw:

a) ustawa o hipotekowaniu wierzytelności pieniężnych w zbożu i
b) ustawa o finansowaniu reformy rolniczej, która łącznie z przyjętą już w pierwszym czytaniu w Sejmie ustawą o parcelacji i osadnictwie i ostatecznie uchwaloną ustawą o organizacji Ministerstwa Reform Rolnych, stanie się

fundamentem ustawodawczym dla całej odnośnej akcji.

Ustawa o hipotekowaniu wierzytelności pieniężnych w zbożu przewiduje prawo dokonywania intabulacji hipotecznych w życie. Cene żyta jako jednostki obliczeniowej obowiązującej na cały następny miesiąc ustalać będzie co miesiąc Ministerstwo podług cen przeciętnych żyta w ubiegłym okresie miesięcznym. Posiadacze przydzielonych już parceli, o ile będą mieli możliwość spłacenia przypadającej Skarbowi podług powyższego oszacowania należności, korzystać będą z ulgi 10 proc. od kwoty szacunku i otrzymają bezzwłocznie zezwolenie na intabulację prawa własności, pozostali zaś spłacać będą należności w ratach na podstawie jednostki obliczeniowej w zbożu, przy równoczesnym zabezpieczeniu hipotecznym w zbożu.

Projekt ustawy o finansowaniu reformy rolnej przewiduje utworzenie tzw. funduszu ziemskiego z dochodów, otrzymywanych z parcelacji majątków państwowych, procentów na pokrycie kosztów parcelacji, pozostałości z aktywów banków parcelacyjnych rosyjskich itd. Fundusz ziemski z tych źródeł otrzymywany służyć będzie zasadniczo na pokrycie kosztów akcji parcelacyjnej. Dla oszacowania parcelowanych majątków projekt ustawy przewiduje podział kraju na 5 stref, a każdej strefy na 8 klas, stosownie do rodzaju danego gruntu z ustaleniem w każdej strefie i klasie oddzielnej ceny w centnarach żyta za hektara.

Właściciele przeznaczonych na rozparcelowanie obiektów, którzy parcelacji dokonują dobrowolnie, bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem upoważnionych do tego instytucji otrzymują cenę o 50 procent wyższą od ceny szacunku w parcelacji przymusowej, stosowanej przez urzędy ziemskie. Również warunki spłaty, odszkodowania za parcelowane obiekty w wypadkach dobrowolnej parcelacji będą o wiele lepsze, gdyż zainteresowani otrzymują 25 procent szacunku gotówką i pozostałą kwotę w zbożowych listach kredytowych, przy parcelacji przymusowej zaś tylko 10 procent szacunku gotówką, a pozostałość we wspomnianych listach. Listy te wypuszczone przez państwo będą opiewały na centnary metryczne żyta i oprocentowane na 6 proc. płatne podług przeciętnej ceny żyta w dniu realizacji na warunkach analogicznych z listami towarzystw kredytowych ziemskich.

W planie prac Ministerstwa na rok nadchodzący będą przedewszystkiem przygotowania do zamierzonego na rok 1924-ty rozparcelowania 400 do 500 tysięcy hektarów. W ciągu lat 10 Ministerstwo zamierza parcelować co najmniej po 400.000 hektarów rocznie.

Z kraju.

□ RÓŻNIATÓW. Z żałobnej karty, 15 września br. zmarł i pochowany został w Drohowyżu (Zakładzie) Stanisław Boleśław hr. Skarbek, postać typowa, najbliższy krewny nieśmiertelnego Fundatora. Sp. Zmarły mieszkał w Różniatowie przez cały czas wojny światowej i burz wewnętrznych, w których stracił całe swoje mienie. Dla swoich zalet i zasług obywatelskich był kochany przez wszystkich mieszkańców Różniatowa i około bez różnicy narodowości. Wspierał wszystkie społeczne cele, zwłaszcza Sokół wiekie Zmierzniom zawdzięcza. W czasie wojny przyjaciele chcąc ratować jego mienie, chcieli mu ułatwić wyjazd z żoną z okolic zagrożonych, której to usługi nie przyjął, albowiem sercem całym kochał ziemię rodzinną. Pelen humoru i pogody umysłu mimo krytycznego położenia wlewał otuchę lepszej przyszłości w otaczających go. Swój wpływami u wojskowych władz austriackich wyjednywał wiele ulg dla żołnierzy, zwłaszcza dla naszych legionistów. Złożony ciężką niemocą, za radą i prośbą swego kuzyna, teraźniejszego wielkodźnego kuratora, przeniósł się do Drohowyża, gdzie zakończył swój bolesny, pracowity żywot. Na wiadomość o śmierci przyjaciela z Podkarpacia pośpieszili oddać ostatnią przysługę sp. Zmarłemu. Niechaj te kilka słów rzucane na Jego trumnie będą wyrazem szczerzego za nim żalu i ukłonem dla pozostałej Jego małżonki. Część Jego pamięci!

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 8 października

TEATR WIELKI.

Niedziela 7 października o godzinie 3.30 „Popas króla jęgości” kom. w 3 aktach Siedleckiego. — O godz. 7.30 „Carmen”, pożegnalny występ I. Manna.

Poniedziałek, 8 października, o g. 7.30 „W krainie baśni”, balet Nedbala. (Występ N. Krsanowej i A. Fortunato.)

Wtorek, 9 października, o g. 7.30 „Cyganka”, opera w 3 akt. Puccini’ego. (30 proc. zniżki.)

Sroda, 10 października, o g. 7.30 „W krainie baśni”, balet Nedbala. (Występ Krsanowej i Fortunato.)

Czwartek, 11 października, o g. 7.30 „Madame Butterfly”, opera Puccini’ego.

Piątek, 12 października, o g. 7.30 „Uczta szyderców”, komedia w 4 akt. Benelli’ego. (Premiera.)

Sobota 13 października, o g. 7.30 „Straszny dwór”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.)

TEATR MAŁY.

Niedziela 7 października o g. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy”.

Poniedziałek, 8 października, o g. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy”, komedia w 3 akt. (30 proc. zniżki.)

Wtorek, 9 października, o g. 7.30 „Musisz być moją”, komedia w 3 akt.

Sroda, 10 października, o g. 7.30 „Pani prezesowa”, farsa w 3 akt.

Czwartek, 11 października, o g. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy”, kom. w 3 akt.

Piątek, 12 października, o g. 7.30 „Pani prezesowa”, farsa w 3 akt.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 7 października o godz. 7.30 „Pani prezesowa”.

Poniedziałek, 8 października, o g. 7.30 „Pani prezesowa”, farsa w 3 akt. (30 proc. zniżki.)

Wtorek, 9 października, o g. 7.30 „Królowa fał”, operetka w 3 akt. Straussa. (Premiera.)

Sroda, 10 października, o g. 7.30 „Królowa fał”, operetka w 3 akt. Straussa.

Czwartek, 11 października, o g. 7.30 „Królowa fał”, operetka w 3 akt. Straussa.

Piątek, 12 października, o g. 7.30 „Królowa fał”, operetka w 3 akt. Straussa.



BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 9 października: Z cyklu koncertów mistrzowskich IV. Egon Petri.

Piątek 12 października: II. koncert Ego-
na Petriego. 6217

Atrakcyjna nowość! Film autorski! Demon Odrodzenia

Wielki dramat okrucieństw w 7 akt. p. t.
Główne role odtwarzają:
LIDJA SALMONOWA i PAWEŁ WEGENER.

— Pierwsze przedstawienie popołudnio-
we. Dziś, tj. w niedzielę, odbędzie się w
Teatrze Wielkim o 3.30 popoł. przedstawie-
nie świetnej komedii Siedleckiego „Popas
króla jęgości”.

— Przedstawienie dla młodzieży szkol-
nej. W sobotę 13 bm. rozpoczną się stałe
przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Na
pierwszy ogólny pojście „Straszny dwór” w
nowej inscenizacji i bardzo dobrej obsadzie.
Sprzedaż biletów będzie odbywała się w
następujący sposób: w każdy czwartek i
piątek do 12 w południe nabywać będą
mogły szkoły biletami grupami tj. odradu
dla pewnej szkoły. Od piątku popołudniu do
soboty popołudniu będzie można nabywać
pojedyncze bilety. Bilety wstępu sprzedawać
się będzie na te przedstawienia tylko
za okazaniem poświadczenia szkolnego. Ce-
ny wstępu będą naturalnie bardzo niskie.

— Dzisiejszy tj. niedzielny pożegnalny
występ Manna w „Carmen” zapowiada
się pod każdym względem doskonale. Pu-
bliczność zamierza urządzić wyjeżdżające-
mu śpiewakowi serdeczną owację.

— 30 proc. zniżki. W poniedziałek obo-
wiązuje w Teatrze Małym i w Teatrze
Nowości 30 proc. zniżki. We wtorek taka
sama zniżka na „Cygankę”.

— „Uczta szyderców”. W piątek odbę-
dzie się w Teatrze Wielkim premiera gło-
snej sztuki Benelli’ego pod tym tytułem.
Bliższe szczegóły podamy.

— „Królowa fał”. Wtorkowa premiera
w Teatrze Nowości operetki Straussa bę-
dzie małą sensacją artystyczną gdyż prze-
słizną tę operetkę wystawia nasz teatr
z całym przepychem i w doskonałej obsa-
dzie.

— Stowarzyszenie Urzędników Pocztow-
ych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadania,
że nie solidaryzują się z uchwałami, po-
wziętymi na waln. zgromadzeniu członków
Związku Zawodowego w dniu 1 października
1923 r. Związek Zawodowy Pracowni-
ków Pocztowych nie jest wyłącznym
przedstawicielem ogółu urzędników pocztow-
ych, a tem samem uchwały członków
Związku nie obowiązują urzędników zgru-
powanych w Stowarzyszeniu. Stowarzy-

3-godzinny strajk maszynistów kolejowych.

(k) Wczoraj w południe obiegła miasto pogłoska o wstrzymaniu ruchu pociągów. Stan faktyczny przedstawiał się w ten sposób: Maszyniści kolejowi zażądali od Rządu podwyżki wynagrodzenia godzinowego do 8 tysięcy mk. Na poparcie zaś swego żądania — wstrzymali pracę, co było środkiem walki spóźnionym i zbędnym, gdyż już przedtem Rząd zgodził się na podwyżkę, o czem jednak maszyniści nie wiedzieli.

Po wyjaśnieniu sprawy maszyniści podjęli pracę na nowo tak, że ruch pociągów odbywał się zupełnie normalnie. We Lwowie uległy wskutek przerwy dwa pociągi spóźnieniu: pociąg nr. 924 odszedł do Ra-

wy Ruskiej z 3-godzinnym zaś pociąg brodzki nr. 241 — z półtora godzinem opóźnieniem. Najzupełniej niestosowne i nieobywatelskie było wstrzymanie pociągu szkolnego, zdążającego do Mszany. Wszak można było działawo odwieść do Mszany i wówczas myśleć o strajku, zamiast ją niepotrzebnie przetrzymywać godzinami w pociągu. Ciekawę jest, że maszyniści nie wierzili w autentyczność wręczanej im przez dyr. Barwicza depeszy z ich centralnego Związku, wzywającej do kontynuowania pracy i dopiero telefoniczna rozmowa z komitetem warszawskim rozprószyła ich wątpliwości.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sabotażyści ukraińscy przed sądem lwowskim.

(Jedenasty dzień rozprawy).

W czasie wczorajszej rozprawy odczytywano w dalszym ciągu akty, obrońcy znów ponowili cały szereg wniosków, które Trybunał odrzucił. Przy tej sposobności zaszedł znamieny incydent. Oto prok. Gürtler w uzasadnieniu jakiejś kwestji zapisał obrońcę dr. Głuszkiewicza, dlaczego tak agresywnie występuje wobec urzędników polskich i polskiej policji. Na to dr. Głuszkiewicz odpowiedział, że nie zna polskich urzędników ani polskiej policji, bo ta nomenklatura jeszcze nie przyjęła się u nas. Rozumiemy dobrze dr. Głuszkiewicza. On całe życie marzył o rosyjskiej policji

i w czasie najłajkowych rządów w latach 1914 i 1915 z bizantyjską uniżonością odnosił się do władz rosyjskich i pod opieką tych władz opuścił niewdzięczne miasto nasze. Dlaczego jednak z tą samą pokorą zwracał się do polskiej policji, by mu pozwoliła na powrót do Lwowa, to już jego tajemnica.

Wczoraj wreszcie zamknięto postępowanie dowodowe i odcroczono rozprawę do poniedziałku godz. 9 rano.

W poniedziałek nastąpi ustalenie pytań dla ławy przysięgłych i przemówienie prokuratora Gürtlera.

— Koncert Wiktora Labuńskiego, znakomitego pianisty na rzecz Tow. Walki z Bruźlicą odbędzie się 28 października br. w sal. Tow. Muzycznego.

— Organizacja Narodowa Dz. VI, urzędująca dnia 7 paźdz. w niedzielę podwieczorek w kawiarni wiedeńskiej. Początek o g. 4 popoł. Program urozmaicony. Przygrywać będzie muzyka koła mandolinistów „Hejnal”. Czysty dochód w całości przeznaczają się na fundusz budowy domu Organizacji.

— Podatki miejskie. Dla udogodnienia wpłaty podatku wodociągowego, lokatorskiego i dorowo-czynszowego mogą właściciele realności składać książeczki podatkowe w III. Oddziale Miejskiej Izby Obračunkowej w Ratuszu w parterze na lewo, a następnego dnia wpłacać kwoty na załkwidowane już książeczki.

— Z „samobójczej” kroniki. W ostatnim czasie zapanowała we Lwowie jakaś manja samobójcza. Nie upłyne dzień, żeby kronika Pogotowia Ratunkowego nie notowała jakiegoś zamachu samobójczego. Wypadek na „Francowce” został już wyjaśniony. Denatka nazywała się Maria Swiła, liczyła 17 lat i była krawczynią. Powód samobójstwa nieznan. Ponieważ akt samobójstwa przedstawia pewne skomplikowanie — policja czyni dalsze dochodzenia. — Zajęta w cukierni Zaleskiego służąca 19 letnia Stefania Zarzycka usiłowała wczoraj otruć się zażywszy znaczniejszą ilość jodyny. Pogotowie Ratunkowe udzieliło desperacie pierwszej pomocy i odwoziło ją do szpitala. — Nazwiska samobójcy, który przedwczoraj odebrał sobie życie w łaźni przy ul. Kotłarskiej, dotychczas nie zdołano ustalić. — W końcu czwartego wypadku samobójstwa wydarzył się przy ul. Żulińskiego 15, gdzie usiłowała otruć się niejaka Helena Mojsen. Pogotowie udzieliwszy jej pierwszej pomocy — pozostawiło chorą opiece domowej.

— Dzieci polskie — dzieciom japońskim. W myśl zarządzenia Ministerstwa oświaty odbyły się wczoraj w szkołach lwowskich pogadanki o Japonii, w których zwrócono uwagę na potrzebę niesienia pomocy działwie japońskiej w zamian za serdeczną opiekę, jaką społeczeństwo japońskie otoczyło setki polskich dzieci, wyrzuconych z wstrząsanej rewolucją Resji na brzeg pięknych wysp „Wschodzącego słońca”. Młodzież złożyła w końcu drobne ofiary i podpisywała odpowiednie adresy.

— Miły synulek. Tobiasz Hahn, wielce obiecujący młodzieniec tak ciężko poblił swego ojca Arona i matkę Ryfkę, że musiała interweniować policja. Ojciec domagał się usilnie aresztowania syna, co naturalnie zostało uskutecznione.

— Z kroniki kradzieży. Z przedpokoiu sali wykładowej na Politechnice nieznan sprawca skradł słuchaczom Stanisławowi Maichrowiczowi i Jakóbowi Einsingerowi palta. Sezonowe kradzieże występują tedy w całej pełni. — Eleonora Senhuta, której maż z tą „drugą” wyjechał do Wilna — powzięła zamiar wyjazdu do tego miasta za niewiernym mężem a nie rozporządzając gotówką — skradła swej sąsiadce Więkowej torebkę, zawierającą 2 milj. mk. — Aresztowano Bazylego Pyce i Edwarda Buffi za kradzież garderoby w Tow. Skała.

— W pogoni za włamywaczem. Pesterunkowy, patrolujący na ul. św. Anny, przytrzymał wczorajszej nocy Jana Sklarza w chwili, gdy tenże włamywał się do

budki inwalidzkiej. Eskortowany do komisarjatu V, włamywacz usiłował uciec, gdy jednak posterunkowy dał za nim trzy strzały, które chybiły, widząc, że to nie żarty — przystanął, a po chwili spoczął w pobliskim areszcie.

— Nieostrożne obchodzenie się z bronią. Wczorajszej nocy w osławionej kawiarni „Renasans” kasjer bankowy, Walerjan Łukasiewicz pokazywał swemu koleźce Stefanowi Sławińskiemu rewolwer a czynił to tak nieostrożnie, iż padł strzał i utknął w podłodze. Szczęściem nikt nie został ranny. Wśród czarnogieldziarskiej publiczności, zebranej w kawiarni, powstało wielkie zamieszanie.

— Z kręgu żydowskich interesów. W sprawie pomiędzy żydowskimi stronami, raz po raz zmienia się strona medalu. Wczoraj oskarżył Józef Falber Bernarda Klanga o sprzedaż jego akcji — dziś zjawił się w komisariacie V. zaatakowany przez Falbera Klang i zaznaczył, iż chciał mu zwrócić akcje „Chodorów” — których jednak Falber nie chciał przyjąć, gdyż zamierzał spekulować na dalszą hausse i wzbogacić się jego kosztem. Klang wdrożył przeciw Falberowi kroki sądowe z powodu bezpodstawnego oszczerstwa. I jak w tem zawrotnem kole interesów żydowskich dojdzie końca?



□ MOŚCISKA. Drogi i mosty. W powiecie tutejszym drogi i mosty potrzebują gruntownej naprawy, a miejscami i zupełnej przebudowy, bo inaczej po deszczach jesiennych będą nie do przebycia. Wedle informacji, zasięgniętej w Wydziale powiatowym, brak funduszu nie pozwala nawet myśleć o naprawie a wszelkie zabiegi o fundusze, dotąd żądanych rezultatów nie przyniosły. Dawne źródła dochodów Wydziałem odjęto a nowe przyznane im źródła jeszcze nie są wydajne tak dalece, że urzędnicy po kilka miesięcy płacy nie pobierali. To też zakupna szutru i robocizny na drogach, które potrzebują sum miliardowych nie było za co uskutecznić. Ażeby Mościska nie zostały w jesieni odcięte od stacji kolejowej, wniósł Wydział powiatowy swoje postulaty zaurować, a mamy nadzieję, że tak Ministerstwo Robót Publicznych jak i Ministerstwo Skarbu w dobre zrozumianym interesie dobra publicznego natychmiast przychylnie te postulaty załatwią.

Wybory. Jeszcze 18 maja odbyły się wybory prezesa tutejszej Rady powiatowej, na których wybrano presem Stanisława Adama hr. Stadnickiego, zastępcą zaś hr. Drohojowskiego i uzupełniono Wydział, dotąd jednak zatwierdzenia z Warszawy doczekać się nie można.

Ciekawe. Urzędnik VIII kategorii pięć po brał płacy 6 milionów, a ma we Lwowie w szkołach 3 dzieci, za umieszczenie których i za opłaty szkolne musi zapłacić 102 złp., co licząc po 55,000 mk. za jeden złp. wyniesie 5,610,000 mk., nadto czesne na uniwersytecie 2,000,000 mk., razem zapłacić musi 7,610,000 mk. Z czego ma żyć w domu z żoną i 2 dziećmi?

Odbudowa. W Mościskach odbudowa to rzecz dalekiej przyszłości. Dawne Ekspozytury i obecne Urzędy odbudowy coskółwek we wsiach tut. powiatu w odbudowie pomagają, zwłaszcza w czasie wyborów, do Sejmu, tam, gdzie chodzi o głosy na jednego, lecz w miesiącu o odbudowę zupełnie się nie troszczyli. To też nasz Sokół dotąd nie odbudowany, a byłoby koniecznym, ażeby ten jedyny punkt zborowy myśli polskiej odbudowano. Do tego wano się przyczynić także i ziemiaństwo. — Eika.

□ KALUSZ. Gazy. W przedsiębiorstwie górniczym „Tesp” otrzymano bardzo słabe gazy, tak, że nietylko opalają nim saliny, ale z powodu braku odpowiednich zbiorników i kompresorów, większą ich część wypuszczają swobodnie na powietrze. Szkoda, że rząd nasz, który partycypuje 40 proc. w przedsiębiorstwie „Tesp”, już dawniej nie poczynił odpowiednie starania, by gazy mógł łapać dla rządowych przedsiębiorstw, jak np. dla kolejki państw., które używają gazu do oświetlania wagonów w bardzo wielkich ilościach. Miejmy nadzieję, że i tu pod tym względem coś wkrótce zrobi się musi, gdyż szkoda, by miliony szty w powietrze jako bezużyteczne, zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę, że dalsze wyczerpanie, przewidziane w najbliższym czasie powinny być zużyte w drodze zwykłej sprzedaży bądź to przedsiębiorstwom państwowym, bądź to przemysłowcom, którzy zapłacić każdą cenę, choćby dlatego, że gaz daje więcej kalorii od węgla grubo droższego i dziś niekalkulującego się.



POZNAŃ. Śp. Anny z Krzymuskich Opieńska, żona znanego kompozytora i dyrektora Akademii muzycznej, rozstała się z tym światem w Poznaniu, w dniu 25 bm. i pochowana została na cmentarzu św. Wojciecha w dniu 28 bm. Znaną w szerokich kołach zmarła na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzali liczne rzesze inteligencji miejscowej, wśród której dominowały siery artystyczne i literackie. Rano w czasie żałobnego nabożeństwa chóry i orkiestra opery wykonały odpowiednie utwory, zakończone marszem żałobnym z „Marii” Opieńskiego. Arje solowe odśpiewała artystka opery p. Cywińska, oraz prezes sądu p. Bojarski. Trumna, tonąca w kwiatkach i wieńcach, poniesiła z karawaną do grobu przyjaciele i krewni rodziny Opieńskich.

O polskie pieśni w wojsku. Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki wydał rozporządzenie, ażeby w czasie marszu żołnierze śpiewali tylko polskie pieśni. W

Koszarach, poza służbą i w czasie odpoczynku, dozwolone jest śpiewanie również pieśni nie-polskich. Polecone jest natomiast zwrócić uwagi na tekst pieśni.

GEBETHNER I WOLFF

w Krakowie -- Rynek gł. 23

poleca ostatnie nowości:

Barszczewski Stefan , Eliksir Prof. Bohusza. — Powieść	Mkp. 140.000
Boland A. Dr. , W sprawie współdziałania społeczeństwa dla pracy naukowej	16 000
Daniec Br. Dr. , Rozważania wojenne	52.000
Domaniewski Janusz , Zarys geografii zwierząt	240.000
Goethe J. W. , Faust, tragedji cz. I. Przekł. L. Wachholza	120.000
Górska Pia , W naszych kościołach. Pogadanki liturgiczne	140.000
Hoene - Wroński , Metapolityka. (Prace Instytutu Mesjanicznego)	240.000
Komarnicki Lucjusz , Historia literatury polskiej XIX w. cz. II. z wypisami	280.000
Kowerska Zofia , Na cichej wsi. Powieść	240.000
Kridl Manfred , Krytyka i Krytycy	120.000
Ligocki Edward , Noc na Pałacyku. Powieść	160.000
Machay Fr. Ks. , Moja droga do Polski	140.000
Majewski Erazm , Narodziny i rozwój ducha na ziemi. (Nauka o cywilizacji IV.)	300.000
Memorjał w sprawie położenia finansowego	10.000
Mościcki H. , Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach. Cz. I. 1772—1807	120.000
Ossendowski F. Dr. , Przez kraj bogów. Związki i ludzi. Wyd. II.	400.000
Panzini Alfredo , Szukam żony. Powieść	160.000
Sarolea Karol Prof. , Listy o Polsce	140.000
Sienkiewicz H. , Listy z Afryki	180.000
Stonski Edward , Drogi nieznanne. Powieść	160.000
Smolik Przemysław , Pod Aftajem. Szycie z Azji	48 000
Taszycki Witold , Łużycanie po wojnie	28.000
Wóycicki Kaz. , Obraz w nauczaniu języka ojczystego i literatury	140.000
Zakrzewski Jerzy , Hodowla ogólna zwierząt gospodarskich dla studjów rolniczych	320.000
Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku droż.	
Katalogi wysyła się bezpłatnie. Zamówienia prowincjonalne załatwia się odwrotną pocztą.	6292

Dział ekonomiczny.

Wiadomości gospodarki.

Podwyższenie mnożników celnych.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie o podwyższeniu mnożników celnych: normalnego z 43.000 na 57 tys. i niższego z 36.000 na 43.000.

Jak wiadomo, mnożnik normalny stosuje się do towarów, wymienionych w Dz. U. R. P. Nr. 68 z 1923 r. Lista towarów, ogłoszona w tym Dz. Ustaw, została ostatnio powiększona o nowy szereg towarów, o których pomówimy niżej; towary te także podlegają mnożnikowi normalnemu, obecnie 57.000.

Mnożnik niższy 43.000 stosuje się do wszystkich towarów, niewymienionych na powyższych listach, oraz objętych także rozporządzeniem o ulgach celnych. Rozporządzenie o ulgach celnych, ogłoszone w Dz. Ustaw R. P. Nr. 66 z 1923 r. zawiera listy towarów, objętych mnożnikami ulgowymi; mnożniki ulgowe wynoszą w stosunku do mnożnika normalnego: 2 proc. co wypada przy mnożniku normalnym 57.000 — 1.190,5 proc., co wypada 2.850, 10 proc. — 57.000 20 proc. — 11.400 i 33 1/3 proc. — 19.000.

Mnożnik normalny 57.000 odpowiada cenie, płaconej przez PKKP, za markę złotą, a zatem mniej więcej całkowicie wyrównuje wuję spadek marki polskiej.

Kupcy za utrzymaniem złotego polskiego.

W b. tyg. odbył Zarząd i Dyrekcja Stowarzyszenia Kupców Polskich we Lwowie kolejno trzy konferencje w aktualnych sprawach gospodarczych Małopolski Wsch. z postami Cz. Maczyńskim (Lwów), St. Wartalskim (Warszawa) i K. Rzepeckim (Poznań). Przedmiotem obrad — prócz spraw organizacyjnych, dotyczących konsolidacji polskich zrzeszeń gospodarczych Rzplitej — były postulaty domagające się rewizji dzisiejszego systemu administracji kredytami państwowymi na rzecz odbudowy i rozwoju polskich placówek rzemieślniczych, kupieckich i przemysłowych, nad to zaś sprawy dostawnictwa, podatkowe i finansowo-skarbowe. Przyczem oświadczone było za koniecznością utrzymania dalszych notowań złotego polskiego.

Konkretne wnioski polskich sfer gosp. sprecyzowane przez Zarząd Stow. K. P. wejdą w najbliższych dniach na porządek dzienny odnośnych Komisji sejmowych i plenium. Rezultatem tych konferencji było uruchomienie Biura Poselskiego dla spraw gospodarczych przy Stow. K. P. we Lwowie, które na podstawie otrzymywanych materiałów informować będzie posłów Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski o realizacji programu Związku G. O. P., przeszkodach i postulatach.

O niższości cen węgla.

Dnia 3 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem r. Rapaporta konferencja w sprawie nadmiernej wyższości cen węgla. W konferencji tej wzięli udział z ramienia miasta pp. wiceprezydent Schleicher, dyr. Gazowni inż. Zardecki, nadto przedstawiciele sfer przemysłowych, oraz handlu węglem. Po przedstawieniu sprawy przez st. ref. Dittricha, który podniósł, że dalsze wyższości cen węgla grożą zastojem całemu naszemu życiu gospodarczemu, rozwinęła się dłuższa dyskusja. Mówcy poszczególni żądali uchylecia przyczyn, które wpływają na podrożenie cen węgla, a mianowicie zmniejszenia lub

przynajmniej zastanowienia na miesiąc przed mowę podatku węglowego oraz nie podwyższania taryf kolejowych na węgiel.

Oświadczone zostało również przeciw ustanowieniu osobnych podatków komunalnych od kopaliń węgla, gdyż przez to jeszcze bardziej wzrosną ceny węgla. Wszyscy mówcy wykazywali, że ceny węgla górnośląskiego wzrosły niesłusownie i bez uzasadnionych powodów. Domagano się wreszcie bezzwłocznego ustanowienia państwowej Rady węglowej, do którejby powołani zostali przedstawiciele konsumentów węgla i którzyby mogli obok zadań ogólnych zajmować się periodycznie badaniem cen węgla oraz rzeczywistych kosztów produkcji. Prezydium Izby wyniki konferencji przedstawi Rządowi.

Dzierżawa państwowych terenów naftowych.

Na skutek zmiany statutu organizacyjnego Ministerstwa przemysłu i handlu, sprawy związane z dzierżawą terenów naftowych, będących własnością państwa, w celu poszukiwania i wydobywania ropy (oleju skalnego), wosku ziemnego i wszelkich materiałów bitumicznych, należą obecnie do kompetencji Ministerstwa przemysłu i handlu.

Zakup ropy bruttowej

przez Państwowe Zakłady Naftowe

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 55 poz. 387 — oświadcza Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych, iż odnośnie do ropy bruttowej wyprodukowanej w miesiącu wrześniu 1923 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

- marki: Borysław-Tustanowice,
- „ Mraźnica,
- „ Schodnica,
- „ Urycz,
- „ Rypne,
- „ Słoboda Rungurska,
- „ Opaka,
- „ Paszowa,
- „ Bitków,
- „ Pasieczna,
- „ Ropienka dolna,
- „ Strzelbice,
- „ Harkłowa,
- „ Kryg zielona,
- „ Krosno,
- „ Krościenko,
- „ Zmiennica-Turzepole,
- „ Wulka,
- „ Iwoncz,
- „ Węglówka,
- „ Równe-Rogi,
- „ Wańkowa,
- „ Potok,
- „ Rymanów,
- „ Ropienka ad Dukla,
- „ Grabownica Humńska,
- „ Lipinki-Rużyca,
- „ Lipinki-Grabownica,
- „ Libusza,
- „ Klimkówka,
- „ Zagórz,
- „ Kłęczany-wazelniowa,
- „ Starawieś,
- „ Łodyna,
- „ Rajskie.

Innych gatunków ropy powyżej nie wymienionych, Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych nie zakupuje.

Ponadto podaje Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2 powyżej wymienionej ustawy ustalił Superbiter przeciętne ceny targowe ropy z miesiąca września 1923 r. za 1 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazyno-

wo-łocznioowych względnie loco cy-sterna na stacji nadawczej dla ropy	marki:		
Borysław	na Mk	6400	
Popiele	na Mk	6400	
Schodnica	na Mk	9500	
Wierzchnia Mraźnica	na Mk	7600	
Urycz	na Mk	9000	
Rypne	na Mk	7000	
Słoboda Rungurska	na Mk	6400	
Kosmacz	na Mk	6400	
Opaka	na Mk	6400	
Paszowa	na Mk	6800	
Bitków	na Mk	12000	
Pasieczna	na Mk	11000	
Ropienka dolna	na Mk	6800	
Strzelbice	na Mk	6400	
Rajskie	na Mk	6800	
Harkłowa silnie benzy-nowa	na Mk	10000	
Harkłowa mniej benzyno-wa „Ropita“	na Mk	6800	
Kryg zielona	na Mk	9000	
Kryg czarna	na Mk	6400	
Szymbark	na Mk	8500	
Krosno wolna od parafin. parafinowa	na Mk	8500	
Krościenko wolna od parafiny	na Mk	8500	
Krościenko parafinowa	na Mk	6800	
Zmiennica-Turzepole	na Mk	6800	
Łodyna	na Mk	5800	
Wulka	na Mk	8500	
Iwoncz	na Mk	8500	
Węglówka	na Mk	8000	
Równe-Rogi wolna od parafiny	na Mk	9000	
Równe-Rogi parafinowa	na Mk	6800	
Rymanów	na Mk	9000	
Wańkowa	na Mk	6800	
Potok	na Mk	10000	
Ropienka ad Dukla	na Mk	8000	
Grabownica-Humńska	na Mk	9500	
Lipinki-Rużyca	na Mk	6800	
Lipinki-Grabownica	na Mk	6800	
Libusza	na Mk	6800	
Klimkówka	na Mk	3500	
Zagórz	na Mk	3500	
Kłęczany	na Mk	16000	
Starawieś	na Mk	16000	

Lwów. 6 października 1923.

Państwowe Zakłady naftowe. Główna Dyrekcja. Lenartowicz.

Sport.

AZS. (Lwów)—Poznań (Stryj) Zawody kwalifikacyjne o przejście do klasy A. odbędą się w niedzielę 7 bm. o godz. 2 pop. na boisku 19 pp. na Cytadeli. Zawody te budzą żywe zainteresowanie i ściągają wiele widzów na Cytadelę. Liczne grono miłośników piłki nożnej.

Pierwszy w Polsce dziesięciobój lekko-atletyczny urządza w drugiej połowie października AZS. we Lwowie. Bliższe szczegóły zostaną podane, jak również interesowane Kluby zostaną osobno zaproszone.

Cracovia w Hiszpanji rozegrała zawody siłowe z rzędu we Vigo z wynikiem 3:0 (0:0) na swoją niekorzyść. Wszystkie trzy bramki strzelił Hiszpanie z karnych rzutów. (Od Redakcji: robota to sędzioga). Następnego dnia 30 września rozegrała Cracovia pierwszy swój mecz zwycięski w Seville 1:0. Bramkę strzelił Kałuża.

LKS. Polonia Lwów podaje najszybciej do

wiadomości, że z zawodami ogłoszonymi afiszami przez KS. Ukraina między Polonią a Ukrainą na dzień 23 września br., niema nic wspólnego, gdyż I-sza drużyna rozegrała tegoż dnia zawody tow. z „Jagiellonią” w Gródku Jagiellońskim. — Za Wydział: kpt. Brzeziński m. p. prezes, S. Jarosz. sekretarz.

Sezon myśliwski rozpoczął się z dniem 1 bm. w całej pełni. Lwowskie Tow. „Nemrod” polowało 1 10 w Oparowie. W 16 strzelb ubito 54 zajęcy; widziano kilka stado kurapatw. Strzałów padło około 170. Z gór wracają myśliwi z rykowiska. — W Skolyszczynie jelenie ryczały słabo; w Smorzu i Klimcu nad źródłami Stryja jest ich około 20 sztuk, lecz z powodu ogromnej ilości wilków nie ryczały. Dzików jest również bardzo wiele. Polowania tegoroczne zapowiadają się bardzo dobrze.

Parafowanie ksiąg obrotu. Magistrat m. Lwowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie prowadzących ksiąg przepisanych kodeksem handlowym do bezzwłocznego przedłożenia Magistratowi ksiąg obrotu do oparowania o ile tego dotychczas nie uskuteczniło. Od powyższego obowiązku wolne są przedsiębiorstwa handlowe wymienione w II kategorii, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe wyszczególnione w V. kategorii. — Księgi winne być sporządzone odpowiednio do postanowień rozporządzenia ministerialnego z 18 lipca br. nr. 78 Dzien. Ustaw, stronie oznaczone należyście liczbami porządkowymi, a kartki spojone sznurkiem. Parafowanie ksiąg obrotu odbywa się co dzieńnie z wyjątkiem niedziel i świąt w X Departamencie Magistratu, pl. św. Duchy 3, I. p. w godzinach urzędowych między: 9 a 1 przedpołudniem.

Przemysł polski w Tryjeście. Konsulat polski w Tryjeście urządzając pokaz próbek i wzorów przemysłu polskiego, zwraca się do sfer przemysłowych z prośbą o nadsyłanie jaknajliczniejszych kolekcji próbek towarów wytwarzanych w Polsce, jakoteż wszelkich środków reklamowych, które mogą być skutecznie użyte jako propaganda polskiej wytwórczości.

Wszelkie wysyłki skierowywać należy pod adresem: Italia, Triesto, Piazza della Borsa 4. Consolato di Polonia.

Eksport ziemniaków i pomidorów. Stosownie do rozporządzenia rządu belgijskiego, ziemniaki przywożone do Belgii winny być zaopatrzone w świadectwa stwierdzające, iż pochodzą one z okręgów wolnych od zarazy „deryphora decemlineata” i „synchytrium endobioticum”, to znaczy, że zostały one wyprodukowane i wysłane z miejsc oddalonych co najmniej o 20 kilometrów od miejsca dotkniętego zarazą. O ile odległość ta jest mniejsza (lecz wynosi przynajmniej 5 km.), to przywóz może być dozwolonym jedynie po przedstawieniu zaświadczenia, że transporty, po dokładnym zbadaniu, okazały się wolne od zarazy. — Co się tyczy pomidorów, to wystarczy świadectwo dotyczące zarazy „deryphora”.

Transporty niezaopatrzone w te świadectwa, będą dopuszczone do Belgii, o ile belgijski Urząd Phytopatologiczny, po zbadaniu ich na koszt importera, stwierdzi, że są one wolne od zarazy.

Mkp. w Zurychu	0.0007 cent
Dolar	530.000 mkp
Mk. niem.	0.0008 mkp
Złoty polski	50.800 mkp

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 6. X.

Akcje i dewizy mocno.
Warszawa, 6. paźdz. 1923.
Wahuty: Dolary St. Zjedn. 530.000, franki złote 102.300.
Czeki na: Belgję 26.800, Berlin 0.0008, Gdańsk 0.0008, Holandję 206.500, Londyn 2.416.000, Nowy Jork 530.000, Paryż 30.150, Szwajcarię 94.900, Wiedeń 7.50, Włochy 23.960, Pragę 15.715, Kopenhagę 94.000. (PAT).

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 6. paźdz. 1923.

Berlin 0.0000085, Holandia 219 1/4, N. Jork 559, Londyn 2547, Paryż 33.10, Mediolan 25.20, Praga 16.50, Budape 25.03, Bukareszt 2.57, Belgrad 6.45, Sofia 5.45, Warszawa 0.0007, Wiedeń 0.0078 1/2, Austr. kor. stempl. 0.0079. — (PAT).

MILJONOWKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 6. października. W dzisiejszym ciągueniu państw. pożyczki premijowej wygrana pada na Nr. 1.630.566, sprzedany w urzędzie podatkowym w Nadwornie.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placita za	6 paźdz.	5 paźdz.
1 austr. kor. złotą	94100	9110
1 markę niem. złotą	110600	107200
1 rubel złoty	239000	231500
1 frank złoty	89600	86500
1 gram czystego złota	308765	299096
1 dukat	1062100	1028800
1 gram srebra	9101	8816
Złoty polski	50300	50800

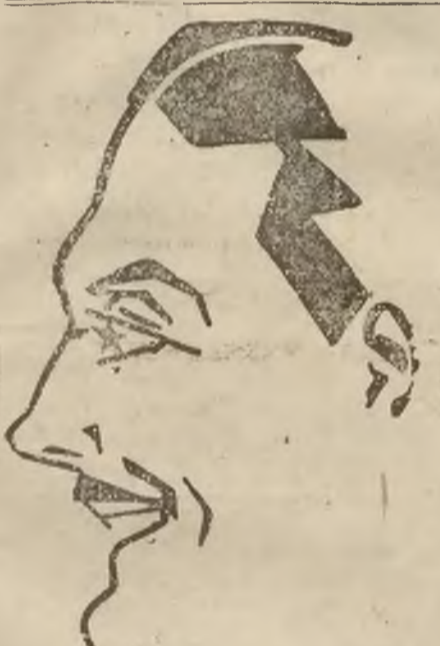
OGŁOSZENIA

Plaszcze z gabardin
Covercoats gumowane



S. Wronskiego Synowie
Lwów: **St. Marjański 10**

MARS LINDER



wystąpi w krótkie we Lwowie w najznakomitszej farsie świata

Bądź moją żoną

Lwocwianie przygotujcie się na wielkie śmianie!

6374

KUPNO I SPRZEDAŻ.

ŁÓŻKO i szafka nocna okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6279

PORTJERY i materia na pokrycie mebli okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6280

PARAWAN rzeźbiony okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6281

ŚWIECZNIK kryształowy do salonu i świeczniki do jadalni okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6282

KREDENS, stół i 6 krzesel skórą krytych, okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6283

DYWAN smyrneński 3,50 x 2,50 okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6284

MAKATY stucne i jedwabne okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6285

2 DUŻE konsole w mahoniowych ramach okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6286

DAMSKIE biurko mahonowe okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6287

TUALETA antyczna okazjnie do sprzedania. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 6288

600 LITRÓW dziennie mleka świeżego, pełnego potrzebne Państwowemu Szpitalowi Powszechnemu we Lwowie. Dostawa kolejną nie wykluczona. Szpital posiada banki na mleko. Oferty przyjmuje Zarząd Szpitala 6255

POSZUKUJĘ kupna willi, lub kamienicy z wolnym czteropokojowym mieszkaniem. Komfort. Zgłoszenia „Dolary”, Ruch, Kilińskiego 1. 6191

SAMOCHÓD sześciopokojowy do sprzedania, Tranda, Podlęskiego 2. 6263

ŚWITKA nowa okazjnie do sprzedania, Pełczyńska 33, drzwi 3. 6269

FORTEPIANY, pianina, naprawia, stroi oraz kupuje używane i zdemolowane, płaci najwyższe ceny. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów, św. Zofiji 15. 6127

DO SPRZEDAŃIA. 1) 1 maszyna parowa, leżąca, dwucylindrowa, compaud, syst. „Pauksch” na 8 atm. 200 P. S. w bardzo dobrym stanie. 2) Kocioł do niej „Cornvall” na 75 qm. powierzchni na 8 atm. 3) Kompletnie urządzenie parowej cegieli, składające się z pras leżących, stojących, wind, elewatorów, pompy odśrodkowej z motorem elektrycznym na 220 Volt, obcinaczy etc. 4) 1 Elektromotor A. E. G. przedwojenny, typ A. XI. N. R. 2844, na prąd stały 220 Volt, 510 obrotów, 60 P. S. 223 Amp. z rozrusznikiem do regulacji szybkości. 5) 1 droga kubełkowa, do czerpania gliny, na 5 m. dolnego i górnego czerpania f. „Orenstein i Koppel” na zapęd elektryczny 220 Volt motor 16 P. S. — Wszystko w doskonałym stanie, wyprzedają z powodu likwidacji, bliższa wiadomość Włocławek, skrzynka pocztowa 22. 6248

KUPIĘ 2 wagony kartofli i 10 q pomidorów. Oferty Wyszacka, Lwów, Chodkiewicza 9. 6037

KONIE powozowe luksusowe wraz z uprzężą oraz powozem wiedeńskim na gumach do sprzedania. Zgłoszenia św. Zofiji 32 L. drzwi 8 Tel. 12-24. 6305

DO sprzedania magiel korbowy, Łyczakowska 57, drzwi 5. 6300

SPRZEDAM około 10 wagonów kapusty. Zgłoszenia pisemne, Czarnecka, Lwów, Snopkowska 10. 6309

KAPUSTE do kiszenia na zimę sprzedaje się w większych ilościach tanio przy pl. Bema 11. 6289

SPRZEDAM zaraz wagon buraków ćwikłowych egipskich loco stacja Brzeżany, Sałtowska. 6290

KRZYŻE z kutego żelaza i latarnie do grobowców ma na składzie ślusarnia Józef Vejruta, Kochanowskiego 90. 6291

FORTEPIANY, pianina, kupno, sprzedaż, zamiana, najem, Kaim, Kopernika 16. 6313

ANTYKI, dzieła sztuki, przedmioty zabytkowe kupuje przyjmuję w komis. Magazyn antyków Bracia Tałbińscy, Batorego 24. 6188

MIESZKANIA

MŁODE inteligentne małżeństwo poszukuje natychmiast przynajmniej jednego pokoju z kuchnią i komfortem ewentualnie na zamianie z Krakowem. Zgłoszenia pod „Wysoka kaucja”. 6234

MAM mieszkanie 4 pokoje, kuchnia pełny komfort w Przemysłu w śródmieściu. — Zamienię za podobne we Lwowie. Zgłoszenia pod „Urzednik” do administracji „Słowa Polskiego”. 6167

STUDENT czwartego roku Politechniki poszukuje pokoju za lekcje. Zgłoszenia „Pokój” Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska. 6154

WDOWA po wyższym urzędniku poszukuje współlokalki uczącej się panią z sfer ziemskich. Zgłoszenia pod „Ziemianka” do Administracji Słowa Polskiego 6242

Do wydzierżawienia
na Krasuczynie — Nowy Lwów
willa o 5 pokojach z zabudowaniami gospodarczymi i stajnią na 10 sztuk bydła, z półtora morga ogrodu. Możliwość do dzierżawienia w pobliżu nawet kilkadziesiąt morgów pola. Zgłoszenia pod „Willa Krasuczyn” w Administracji Słowa. 6169

POSADY POSZUKIWANE.

KRAWCZYNI zawodowa inteligentna obejmie posadę w zamożnym domu do szycia sukien damskich, dziecięcych i białej bielizny. Łaskawe zgłoszenia pod Jadwiga skibniewska w Białymstoku ul. Suprańska 3. 6226

STARSZY emerytowany urzędnik administracyjny w sile wieku przyjmie skromną posadę dworską, fabryczną. Strusek-Pachole, Śniatyn. 6250

ROLNIK, Polak, Czernichowska szkoła Rolnicza, wieloletnia praktyka, poszukuje posady samodzielnego administratora. Zgłoszenia — Administracja „Słowa Polskiego” pod „P”. 6197

Absolwent VI kl. szkoły średniej, katolik, biegły rysownik poszukuje jednorazowego zajęcia biurowego jako rysownik, biuralista lub korepetytor. Zgłoszenia dla „Ikara”. Sklep komisowy ul. Leona Sapielży 1. 87. 3643

PRZYJMUJĘ wszelkie roboty w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące, ceny umiarkowane. „Jolanda”. Staszica 8 boczna Chorążczyzny. 6238

WDOWA po urzędniku poszukuje miejsca do zarządu domu u starszego Pana lub wdowca. Warunki wedle umowy. Ochronek 3, II. p. 6235

WOLNE POSADY.

ZARZĄD Dóbr Ozomla poszukuje rzadcy, leśnika i ekonomy. Kopie świadectw uprasza się nadsyłać Lwów, Mickiewicza 24. Nie uwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 6266

Poszukujemy buchaltera
obznajomionego w branży drzewnej. Zgłoszenia: **DYDYŃSKI, Lwów, 3 Maja 2.** 6240

Dobra siła biurowa
6243 poszukuje zajęcia popołudniowego.
Biegłe pisze na maszynie.
Zgłoszenie list. do Administracji pod L. 13.

POSZUKUJĘ zaraz bardzo inteligentnej wychowawczynie (pierwszorzędnej siły) z muzyką i językami do 10 letniej dziewczynki, do dworu na wsk. w pobliżu Lwowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw i poleceniami złożyć w biurze ogłoszeń Sokolowskiego Lwów, Jagiellońska 7, pod „Wychowawczyni”. 6180

Bank Narodowy S. A.
Oddział we Lwowie
ul. Akademicka 10.
poszukuje z powodu powiększenia interesów kilku zawodowych starszych urzędników bankowych dla buchalterji, wydziału dewiz i korespondencji na korzystnych, odpowiednich obecnie, warunkach służbowych. Oferty pisemne uprasza się od sił ukwalifikowanych z gruntowną znajomością buchalterji bankowej i praktyką najmniej jednoroczną. 6310

NAUKA I WYCHOWANIE.

FRANCAISE cherche leçons. S' adresser pour „Leçons” a l' administration. 6231

LEKCJI w zakresie szkół średnich poszukuje akademik, chętnie za mieszkanie lub częściowe utrzymanie. Zgłoszenia pod „Lekcje” do Administracji. 6208

ZGUBIONO. ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Czortków oraz inne dokumenta osobiste wystawione na nazwisko Stefana Magię z Białej. 6228

ZGUBIONO 5. X. w Sali Tow. muzycznego na koncercie złotą broszkę z brylantem i szafirem. Uczniwy znalazca zeżche zwrócić za wynagrodzeniem do Księgarni Polskiej ul. Akademicka. 6297

RÓŻNE DONIESIENIA.

WYKONUJĘ suknie, kostjmy, plaszcze, Ceny umiarkowane. Pracownia, Semakiewicz, Pańska 21. 6270

KTÓRA z rodzin zamożnych (ziemiańskich) dopomogłaby do ukończenia studjów stud. IV roku medycyny, ewentualnie adeptowała, uprasza się o łaskawe zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod Me-dyk IV. 6293

MATERACE druciane



STORY płócienne i ZALUŻJE deszczułkowe poleca 5237
Fabryka S. Frendlicha Lwów, Kazimierzowska 14

Niżej cen targowych
Warzywa
na zimę 6308
poleca się w każdej ilości z dostawą do domu. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Warrywa” do Gener. Eksp. Ogłosz. Krzysztofowicz, Lwów, ul. Sokoła 4.

Pożyczkę w równowartości 30.000 złp. zainstalowaną i płatną po kursie fr. szw. w złocie, poszukuje na pierwszą hipotekę zakładu przemysłowego z majątkiem leśnym na lat 5. Odsetki 10% płatne po kursie złota. Zgłoszenia do Biura F. Stattera, Kraków, Grodzka 13, pod „Złota hipoteka”. 6315

Modele i Kapelusze
damskie ostatniej kreacji mody nadeszły do składnicy 6312
Rudolfa Neuwelta, Lwów, pl. Marjański 8.

Prenumeratę
na „Słowo Polskie” przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza.

Wszelkie roboty
w zakres drukarstwa wchodzące przyjmuje
Drukarnia „Słowa Polskiego”
Lwów
ul. Zimorowicza 11-15

„PEZET”

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE Spółka Akcyjna we Lwowie.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 6 czerwca 1923 zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 31 sierpnia 1923. Nr. 0. Sp. 4573 przystępuje Rada Nadzorcza do podwyższenia kapitału akcyjnego z 240,000.000 Mkp. na

500,000.000 Mkp. czyli o 260,000.000 Mkp.

przez wydanie 520.000 sztuk nowych na okaziciela opiewających gotówką pełnowpłaconych akcji VI. emisji nominalnej wartości 500 Mkp. każda.

WARUNKI SUBSKRYPCYJNE.

1) Posiadaczom akcji dotychczasowych pięciu emisji przysługuje prawo poboru 10 sztuk akcji VI. emisji na każdych posiada ich 12 sztuk akcji emisji poprzednich.

2) Prawo poboru musi być zgłoszone w czasie od 10 października do 10 listopada 1923 włącznie. Zgłoszenia skuteczne po upływie powyższego terminu uwzględniane nie będą. Przy zgłoszeniu prawa poboru pocztą wysyłka akcji starych i gotówki powinna być tak uskuteczniiona, by najpóźniej w dniu 10 listopada b. r. była doręczoną w miejscu subskrypcji, gdyż zgłoszenia nadesłane po tym dniu więcej uwzględniane nie będą.

3) Akcjonariusze wykonujący prawo poboru winni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.

4) Uskuteczniiona do dnia 10 lipca 1923 wskutek poprzedniego zaproszenia przedpiata na akcje VI. emisji zastępuje powyższe zezwolenie do wykonania prawa poboru. Efektywne akcje zostaną w swoim czasie wydane na podstawie poświadczeń buchalteryjnych.

5) Nowe akcje partycypują w zyskach Spółki począwszy od 1-go stycznia 1924.

6) Kurs emisyjny dla starych akcjonariuszy wynosi 25.000 Mkp. od sztuki, z których 20.000 Mkp. przypada na należność subskrypcyjną, a 5.000 Mkp. na koszt konfekcji, opłatę należności skarbowej i t. d. Przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić całą należność w gotówce. Nadto przy wykonaniu subskrypcji pocztą, należy również nadesłać dla zwrotu akcji i poświadczeń tymczasowych należność pocztową za list polecony lub wedle życzenia wartościowy i na koszt opakowania 2.000 Mkp.

7) Emisja pozostałych ewentualnie poza prawem poboru ilości akcji została w zupełności pokryta, dlatego też zgłoszenia na te akcje przyjmowane nie będą. 6278

Zgłoszenia przyjmują:

Biuro główne firmy „PEZET” Lwów, Akademicka 23 w godzinach od 10 — 1 w południe, tudzież Polski Bank Krajowy Oddziały we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie za opłatą ustanowioną przez siebie prowizji.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie § 32 ustęp 3 i § 40 statutu, zwołuje niniejszem Rada Zawiadowcza

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcjonariuszów

BANKU ZIEMSKIEGO DLA KRESÓW

Towarzystwa akcyjnego w Łańcucie,
które odbędzie się w sobotę dnia 10 listopada 1923 r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu własnym Banku w Łańcucie.

Porządek dzienny obrad:

- 1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Zmiana statutu a mianowicie: § 2 co do siedziby Towarzystwa, § 4 co do rozszerzenia zakresu działania Towarzystwa na czynności bankierskie i § 16 co do ilości członków Dyrekcji.
- 3) Wnioski.

Akcjonariusze, którzy chcą wziąć udział w powyższym Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 8 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia złożyć posiadane akcje wraz z niezapadłymi kuponami w kasie Banku w Łańcucie, na podstawie których zostaną wydane karty legitymacyjne upoważniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Łańcut w październiku 1923 r.

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ:

Prezes Dr. Stanisław Szlachetowski wlr.

6294

BRAUN

Najświeższe nowości na sezon

zimowy: wełny, plusze, duple kamg., chevioty, flanele, barchany, welwety, eponge, zefiry oraz płótno na wyprawy ślubne

BRAUN

RUTOWSKIEGO 1
SYKSTUSKA 3

Ceny fabryczne 5937
poleca

SYKSTUSKA 3
RUTOWSKIEGO 1

300 sztuk dzwonów

gotowych z najlepszego metalu przedwojennego posiada stale na składzie

ODLEWNIADZWONÓW

Draci PEŁCZYŃSKICH

w Kałuszu i Przemyślu
ul. Krasieńskiego 63 Zasanie.



Bez ryzyka. Porękać do rozbicia do lat dziewięć, a na wypadek jeżeliby się głos dzwonu kupionego nie podobał, to zamiana dozwolona kosztem firmy. Na żądanie strony firma może przedłożyć większą ilość listów z podziękowaniem i pochwałą.

PRZESTROGA.

Ze względu na to, że w tych czasach powstały niekwalifikowane siły powojenne, a nawet kilka firm żydowskich, a nie mogąc się pozbyć swoich partackich wyrobów jeżdżą z dzwonami po jarmarkach a podszywając się pod naszą firmę sprowadzają takowe i narażają strony na nieobliczalne szkody.

Oświadczamy kategorycznie, że po jarmarkach nikogo nie wysyłamy, ani specjalnych agentów nie mamy, a za podobne kupno jak i za zadatki pobrane przez wyżej wspomnianych sprzedawców nasza firma odpowiedzialności nie bierze.

Taksamo interesowani, którzy jadą do Kałusza lub Przemyśla za dzwonami powinni zwrócić baczną uwagę na naszą firmę i nie dać się zaprowadzić przez płatnych faktorów do firm podobnych jak powyż. 6299

SPÓŁKA AKCYJNA
ERSPLOATAJI SOLI POTASOWYCH

Dyrekcja Lwów, pl. Smolki 5

poszukuje

emerytowanego urzędnika kolejowego, w sile wieku, obeznanego dokładnie z działem taryfowo-celnym. Reflektanci zechcą nadsyłać pod adresem Dyrekcji podania wraz z warunkami. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi. 6301

W RUCHLIWYM kasynie, menaży oficerskiej, lub t. p. obejmie restaurację w własny zarządek i na rachunek rutynowany fachowiec restaurator. Łaskawe zgłoszenia Reklama prasowa ul. Chorążczyzna, Lwów. Pod: Rutynowany restaurator. 6159

DLA BIUR

Księgi handlowe do buchalterji amerykańskiej i inne. Oprawne protokoły czynności, książki doręczni, kwintarjusz

Bioczki (Kasa wypłaci) pobierze 5936
Przybory szkolne i kancelaryjne — poleca „SARMACJA” Lwów, Akademicka 1. 9.

HOLENDERKA

tanie i efektywne pokrycie dachowe (15 sztuk na 1 metr kwadr.) 6295
poleca

DR. St. Mallawski i Ska. Sp. Akc.
Warszawa, ul. Mioduski No 7, tel. 6-58 i 245-90.

Kupię fortepian lub pianino

w bardzo dobrym stanie pierwszorzędnej marki

i urządzenie łazienki

do opalania węglem. 6268

Zgłosz. do Administracji pod „Dr. S. P.”

Konkurs na posady nauczycielskie w powiecie Stopnickim.

Rada Szkolna Powiatowa w Busku-Kieleckim ogłasza niniejszem konkurs na wakujące posady nauczycielskie.

Od kandydatów na stanowiska nauczycielskie wymagane jest świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości, względnie świadectwo z ukończenia 6-klas szkoły średniej i kursów metodyczno-pedagogicznych.

Do podania należy dołączyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne w oryginale, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo przynależności polskiej, 4) świadectwo moralności, 5) świadectwo lekarskie, wystawione przez Powiatowy Urząd Zdrowia o zdolności do zawodu nauczycielskiego, 6) własnoręcznie napisany życiorys. 6314

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie rozpisala przetarg na dostawę odlewów żelaznych, śrub, nitów, muterek, łańcuchów, siatki i linki drucianej. Termin wniesienia oferty upływa 31 października br. Bliższych wiadomości można zasięgnąć w Wydz. Zasobów Dyrekcji w Stanisławowie. 6296